DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł.

Rok II
Łódź,
piątek
1 listopada
1946 r.

Nr 301 (488)

Krzyż na rozdrożu, piękna ludowa rzeźba z terenu naszego województwa. Dziś nie istnieje — zniszczyli ją Niemcy podczas okupacji.
(Z kartoteki zabytków Woj. Wydziału Kultury i Sztuki).

Przemówienie min. Mołotowa na sesji ONZ

OSTRA ODPRAWA

spotkała wichrzycieli pokoju

NOWY JORK, 31. 10 (PAP) — Na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ w dniu 29 października min. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, m. in.

Błędy Rady Bezpieczeństwa

„Proszę wziąć pod uwagę sprawę Hiszpanii i Iranu. W odniesieniu do Franco w Radzie Bezpieczeństwa, a jeszcze wcześniej na Generalnym Zgromadzeniu, nie uczyniono niczego poza ogólnikowymi deklaracjami. Sekretarz generalny zupełnie słusznie wskazał, że takie stanowisko jest niedostateczne.

Z drugiej strony propozycja zerwania stosunków z Franco nie została przyjęta. Tym samym pewne wielkie mocarstwa, które nadały taki kierunek, wzięły na siebie moralną odpowiedzialność za bezczynność w odniesieniu do zapalnego ogniska faszyzmu w Europie.

Jeżeli zwróci się uwagę na sytuację, związaną z zagadnieniem **ustanowienia międzynarodowego systemu powierniczego**, — to można pomyśleć, że ktoś specjalnie hamuje stworzenie rady powierniczej! Czy nie podważa się autorytetu naszej organizacji tym, że **drugi już rok nie może ona stworzyć rady powierniczej, której zadaniem winna być troska o ulżenie warunków życia narodów, żyjących na terytoriach mandatowych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Australii, Nowej Zelandii, Unii Południo - Afrykańskiej, i która winna współpracować nad rozwojem samorządu i niezawisłości tych narodów?**

A jak wyglądają obecnie fakty? Nie uczyniono jeszcze żadnego kroku na tej drodze ze strony państw, trzymających mocno w swych rękach mandaty nad Palestyną i Tanganiką, nad Togo, nad Gwineą itd.

Państwa mandatowe ograniczają się jak dotąd do pisania nieprzekonywujących projektów i nieistotnych deklaarcji. **Rząd Unii Południowo - Afrykańskiej poszedł zresztą dalej i zamiast podjęcia zarządzeń w kierunku przygotowania południowo - zachodniej Afryki do samorządu dla niezawisłości, żąda wprost, ażeby usankcjonowano anektację tych terenów, co — jak jest dla każdego jasne — znajduje się w całkowitej sprzeczności z Kartą Narodów Zjednoczonych.**

Ilość wojsk na obcych terytoriach nie może być tajemnicą

Dwa miesiące temu przedstawiciel radziecki wysunął na Radzie Bezpieczeństwa następujący projekt aby zobowiązać państwa, będące członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych, do przedłożenia Radzie Bezpieczeństwa w 2 tygodniowym terminie informacji o ilości i rozmieszczeniu sił zbrojnych państw będących członkami ONZ stacjonowanych poza granicami swoich państw.

Informacji takich winny udzielić naturalnie wszystkie Narody Zjednoczone. Ze swej strony Związek Radziecki wyraża gotowość przedłożenia takich informacji Radzie Bezpieczeństwa i nie widzi żadnych powodów do tego, ażeby jakikolwiek inny członek Organizacji Narodów Zjednoczonych miał się przed tym uchylać.

Ważna ta sprawa została zahamowana w Radzie Bezpieczeństwa, jednak rząd radziecki nadal wyraża przekonanie, że uda się nam porozumieć w tej sprawie i zdołamy ją ruszyć z martwego punktu.

Przedstawione przeze mnie fakty,

(Dokończenie na str. 2-ej).

Święto Umarłych

Przed grobem Nieznanego Żołnierza, na Starym Cmentarzu, na Polesiu, na Dołach, w Parku Poniatowskiego, na Radogoszczu, na tysiącach miejsc, uświęconych męczeństwem i krwią, na tysiącach miejsc, kryjących śmiertelne szczątki tam — bohaterów, gdzie indziej — niewinnych ofiar, zapłoną dziś znicze, zazielenią się wieńce, staną warty honorowe. Cmentarze zaroją się tymi, którzy przyszli wspomnieć swych bliskich i odmówić na ich intencję słowa modlitwy.

Wiele ich mamy tych grobów, kryjących najdroższe nam istoty. Groby, groby, groby... Wiele serc okrytych jest żałobą, w wielu oczach zabłyśnie łza, lub szloch głęboki wstrząśnie piersią. Że już ich nie ma... Że nie wrócą... Nigdy.

W narodzie naszym nie ma rodziny, która by nie musiała kogoś opłakiwać. Jednych zwłoki spoczęły w mogiłach, innych prochy wiatr rozniósł po świecie. Straciliśmy piątą część narodu. A może nawet czwartą. Sto tysięcy dzieci nigdy już nie ujrzy rodziców. To nie tylko pokłosie wojny — to pokłosie wyrafinowanej, przemyślanej do ostatka, w najdrobniejszych szczegółach zbrodni. Hitlerowskiej, faszystowskiej zbrodni.

Przez pięć długich lat Europa uginała się pod ciężkim butem hitlerowskiego imperializmu. Czechy i Norwegia, Jugosławia i Dania, olbrzymie połacie Związku Radzieckiego, Bułgaria, Rumunia i Węgry — oto gdzie poza Polską szalała krwiożerczość germańska. A wszędzie, gdziekolwiek pojawiły się hitlerowskie „ueber mensche", rosły, pęczniały — cmentarze.

W dniu dzisiejszym ze wszystkich cmentarzy świata w różnej wypowiadane mowie, ale to samo w treści płynie westchnienie — modlitwa: „Nigdy więcej wojny".

Główni reżyserowie, duchowi ojcowie i faktyczni wykonawcy mordów i zbrodni ponieśli zasłużoną karę. Ich prochy wiatr rozwiał po świecie, jak niegdyś rozwiewał prochy ich ofiar. Pozostanie po nich wspomnienie pełne pogardy i nienawiści.

Główni sprawcy zginęli, ale zostawili po sobie miazmaty zgnilizny i zepsucia.

Najgorszy z tych miazmatów, miazmat kainowy, powoduje, że brat odważa się podnieść rękę na brata, że rodak nie waha się odebrać życia rodakowi, że znajdują się obywatele, dla których prywata znaczy więcej niż ojczyzna. Nauczyły ich tego, przyzwyczaiły do tego lata okupacji.

Ile z tych mogił, które dziś opłakujemy jest rezultatem tej zatraty poczucia wspólnoty narodowej i miłości do własnego narodu?

Dwa lata upłyną niedługo od chwili, gdy na polskiej ziemi otwarte zostały kaźnie gestapo i przestały dymić krematoria. Ale mogił przybywać nie przestaje. Krwawych, ciężkich mogił — rezultatów kainowych zbrodni.

Te mogiły są najtrudniejsze do o-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Sprawa rozbrojenia dojrzewa

Senator USA Austin popiera koncepcję Mołotowa

N. JORK, 31. 10. (API). — Propozycje ograniczenia zbrojeń, zgoda na ujawnienie ilości wojsk amerykańskich poza granicami kraju — oto główne punkty wczorajszego przemówienia delegata amerykańskiego

Mowa senatora Austina, która uważa się ogólnie za oznakę dążenia USA do zbliżenia stanowiska Ameryki do sowieckiego punktu widzenia — rozpoczęła się słowami: **„St. Zjednoczone popierają koncepcję rozbrojeń i uważają, że propozycja Mołotowa powinna być włączona do porządku obrad i przedyskutowana szczegółowo.**

Austin wypowiedział się przeciwko rzucaniu wzajemnych oskarżeń, witając z zadowoleniem ufność, wyrażoną przez Mołotowa, że **można osiągnąć jednomyślne porozumienie władzy narodami zarówno dużymi jak i małymi** w tak poważnych sprawach jak **kontrola nad energią atomową i zmniejszenie ciężaru ekonomicznego zbrojeń i wydatków wojskowych**, które ciążą na narodach świata.

Austin podkreślił, że St. Zjednoczone nalegają na rozbrojenie, oświadczając, że **inicjatywa ZSRR była słuszna**, tak, jak słuszna była inicjatywa St. Zjednoczonych w proponowaniu kroków, uniemożliwiających produkcję i użycie bomby atomowej.

Sprawa veta, która była również przedmiotem przemówienia Austina, została przez niego potraktowana podobnie do stanowiska sowieckiego.

Przechodząc następnie do wczorajszych uwag Mołotowa o obecności wojsk amerykańskich w obcych krajach, — Austin oświadczył, że St. Zjednoczone są gotowe ujawnić liczbę swych wojsk w obcych krajach pod warunkiem, że ZSRR uczyni to samo w odniesieniu nie tylko do krajów nie nieprzyjacielskich, lecz również do b. państw osi.

500-ny numer „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Jak już donosiliśmy, zbliża się dzień, w którym wydamy 500-ny numer naszego pisma.

Numer ten będzie zawierał 16 stron. Na łamach specjalnego dodatku ukażą się artykuły, felietony i fraszki wybitnych literatów i dziennikarzy polskich. Ponadto 500-ny numer „Dziennika Łódzkiego" będzie bogato ilustrowany.

Stałych Czytelników naszego pisma będzie czekała niespodzianka w postaci specjalnych dla nich premii.

Szczegóły podamy niebawem.

PROGRAM

uroczystości w dniu 1 listopada

Komunikat Komitetu Obchodu „Święta Umarłych"

O godz. 12ej w południe nastąpi zaciąganie wart honorowych przed grobem Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu Wojskowym, przy grobach żołnierzy Armii Czerwonej w parku Poniatowskiego, na cmentarzu w Radogoszczu, na cmentarzu „Doły", na grobach „Polesie". Wartę honorową zaciągną Wojsko Polskie i Org. Młodzieżowe.

Centralna uroczystość żałobna odbędzie się przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Kompania honorowa W. P. ze sztandarem, organizacje wojskowe, organizacje młodzieżowe i społeczne, partie polityczne, Związki Zawodowe z pocztami sztandarowymi i delegacje z wieńcami stawią się o godz. 13,15.

Uroczystość rozpocznie się przemówieniem przedstawiciela W. P. po czym nastąpi uroczysty apel poległych.

Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina delegacje złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystość zakończy salwa honorowa.

O godz. 15-ej odbędzie się uroczystość uczczenia pamięci żołnierzy radzieckich przy grobach w parku Poniatowskiego, przy współudziale delegacji Armii Czerwonej.

* * *

Uroczystości lokalne odbędą się na cmentarzu na „Dołach" — początek o godz. 13.45.

O godz. 14-ej w kościele Garnizonowym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne po czym procesja z udziałem Wojska i delegacji z wieńcami przejdzie na cmentarz wojskowy, gdzie o godz. 15-ej odbędzie się dalsza część uroczystości żałobnych.

Na Radogoszczu i Polesiu początek uroczystości o godz. 15-ej.

Do Naszych Czytelników

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników, że

z dniem 1 listopada

zmuszeni jesteśmy podnieść cenę naszego pisma na

3 zł za egzemplarz.

Od stycznia bieżącego roku utrzymywaliśmy cenę naszego wydawnictwa bez zmiany; w tym czasie wzrosły: koszt druku, papieru, zwiększyły się wynagrodzenia pracownicze. Znaczny wzrost tych wydatków nie pozwala nam dłużej na utrzymanie dotychczasowej ceny, przy której pismo przestałoby być samowystarczalne

Administracja „Dziennika Łódzkiego"

Konkurs! —*— Konkurs!

W najbliższych dniach ogłosimy warunki atrakcyjnego konkursu, który zainteresuje wszystkich mieszkańców Łodzi. Szczegóły wkrótce

Redukcja zbrojeń
i zakaz użycia bomby atomowej
— ciężkim ciosem dla ciemnych sił międzynarodowej reakcji
(Dokończenie przemówienia min. Mołotowa)

dotyczące zagadnienia hiszpańskiego, o stosunku wobec światowej Federacji Związków Zawodowych, w kwestii powiernictwa i innych dotychczas omawianych, dowodzą, że **istnieją poważne braki w pracach ONZ** i jej poszczególnych organów. Liczbę takich przykładów możnaby znacznie powiększyć,

Sprawa „veta"

Należy to specjalnie powiedzieć o Radzie Bezpieczeństwa, której niedociągnięcia w pracy błędnie pragnie się sprowadzić do kwestii t. zw. „veto".

Karta Narodów Zjednoczonych ustanowiła nowe przepisy co do podejomawnia uchwał. Postanowiono, że Zgromadzenie Generalne uchwala ważne postanowienia większością kwalifikowaną 2/3 głosów. Jeśli chodzi o Radę Bezpieczeństwa wymaga na jest nie tylko większość głosów 7 z 11 jej członków, ale przewidzia ne jest ponadto, że wśród tych 7 głosów **powinny znaleźć się głosy 5 Wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin, których jednomyślność stanowi jakoby gwarancje interesów Narodów Zjednoczonych jako całości.**

Zasada jednomyślności wielkich mocarstw została przyjęta nie przypadkowo, lecz po wszechstronnych długotrwałych obradach. W przyjęciu tej zasady znalazło swój wyraz dążenie Narodów Zjednoczonych do **zabezpieczenia jedności i wspólnego działania w celu zapobieżenia ewentualności nowej agresji.**

Ostatnio prowadzona jest wielka kampania przeciwko tej zasadzie.

Wrogie nastawienie wobec ZSRR

Gdzie leży sens kampanii przeciwko prawu „veta" tj. przeciwko prawu każdego z 5 wielkich mocarstw niedopuszczenia do przyjęcia w Radzie Bezpieczeństwa uchwały, którą uważa ona za niecelową z punktu widzenia obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego?

Wynika z tego ,że przekreślenie zasady jednomyślności wielkich mocarstw chcą niektórzy wykorzystać dlatego, żeby narzucić taką procedurę podejmowania, według której postanowienia ONZ będą uchwalone zwykłą większością głosów tak ,jak gdyby zrównanie głosów Hondurasu z głosem Stanów jednoczonych lub głosu republiki Haiti z głosem Związku Radzieckiego, reprezentującego związek 16 republik, stanowiło najlepszą demokrację, godną powszechnego uznania.

Wydaje się rzeczą jasną, że nie warto tracić słów na dyskusje nad tego rodzaju „demokratyzmem". **Nie oznacza to jednak, że należy przejść do porządku dziennego nad kampanią prowadzoną przeciwko prawu „veta".** Byłoby rzeczą naiwną przejść do porządku dziennego nad faktem, że kampania ta nabrała charakteru wyraźnie wrogiego wobec Związku Radzieckiego i że przy tej okazji pragną upiec swą własną pieczeń jawni reakcjoniści.

Wobec całej dyskusji i sporów nad sprawą „veto" jasne omówienie różnicy poglądów i głównych tendencyj politycznych, które ujawniły się we współpracy międzynarodowej w dobie obecnej — staje się koniecznością.

Pogląd ZSRR

ONZ zostało stworzone po to, żeby urzeczywistnić współprace międzynarodowe wielkich i miałych państw. i było rzeczą jasną od samego początku, że należy przede wszystkim zabezpieczyć jedność działania wielkich mocarstw.

Jak wiadomo **skoordynowane wysiłki wojenne tych państw** i ich sojuszników oraz wzajemna pomoc między nimi, **dały olbrzymie wyniki i zapewniły zwycięskie zakończenie wojny przez sojuszników.** Tak samo dziś, jak dotychczas, Związek Radziecki pozostaje wierny zasadom współpracy międzynarodowej tego rodzaju i nie będzie szczędził wysiłków, by osiągnąć powodzenie tej współpracy.

Związek Radziecki stoi niezłomnie na stanowisku poszanowania ONZ i uważa za rzecz konieczną **przestrzegać stale i szczerze postawienia Karty.**

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju współpraca międzynarodowa jest możliwa, jeżeli **inne mocarstwa również dowiodą swymi czynami gotowość pójścia tą samą drogą.**

Nie wątpimy, że rozwój tego rodzaju współpracy międzynarodowej odpowiada również interesom wszystkich miłujących pokój narodów. Współpraca ta może nie odpowiadać jedynie takim rządom, które nie mają wiary w wewnętrzną siłę własnego państwa i które są zarażone nieufnością w przyszłość współpracy międzynarodowej. **Rządy te wolą układać plany zdobyczy i podbojów, oraz wyzyskiwania innych narodów.**

Podżegacze wojenni

Jak wynika z pewnych oświadczeń, nawet w obecnych warunkach powojennych, **musimy się liczyć z możliwością wzrostu w pewnych krajach wpływów zaborczych kół imperialistycznych,** które w celu zdobycia panowania nad światem, mogą się zdobyć na najbardziej awanturniczą wojnę, wojnę agresywną. **Prorokiem tego rodzaju imperialistów jest Churchill,** który posiada zwolenników i sympatyków zarówno w Wielkiej Brytanii jak i w Stanach Zjednoczonych.

Jest rzeczą naturalną że normalne zasady współpracy międzynarodowej nie odpowiadają planom tych kół imperialistycznych, które uznają jedynie **metody skrajnego nacisku i gwałtu.**

Musimy uznać, że metody tych kół, mające na celu **opanowanie świata,** różnią się zasadniczo od metod współpracy międzynarodowej i pokojowego współzawodnictwa rozmaitych ustrojów społecznych.

Musimy się liczyć z faktem, że zwolennicy tego imperialistycznego i reakcyjnego kierunku **widzą w Związku Radzieckim główną przeszkodę na drodze do osiągnięcia swych zaborczych planów.** Dlatego też w swej bezsilnej złości gotowe one są rzucać na Związek Radziecki wszelkie oszczerstwa i atakować go wszystkimi sposobami.

Przeciwstawienie i walka tych dwóch kierunków znajdują się obecnie w stadium początkowym, ale nawet w tym stadium zaczynają one wywoływać różnice poglądów w ONZ. Wyobraźmy sobie, że kampania o skasowaniu t. zw. prawa „veta" zostaje uwieńczona sukcesem. Jakie będą polityczne konsekwencje tego faktu?

Jest rzeczą oczywistą, że **pociągnie to za sobą odstąpienie od zasady jednomyślności wielkich mocarstw. W praktyce będzie to oznaczało likwidację Narodów Zjednoczonych, ponieważ zasada jednomyślności jest kamieniem węgielnym tej organizacji.**

Sprawa jest jasna

Powodzenie tej kampanii oznaczałoby zwycięstwo kierunku politycznego, który dąży do ustanowienia supremacji jednej grupy mocarstw z najsilniejszych mocarstwem na czele, nad innymi mocarstwami, które pozostaną w tym wypadku w mniejszości.

Sojusznicy walczyli przeciwko imperialistycznym Niemcom i imperialistycznej Japonii w celu uwolnienia narodów od faszystowskich pretendentów do panowania nad światem. **Nie po to prowadziliśmy tę walkę, żeby jakieś inne państwo, lub inne państwa zajęły miejsce tych pretendentów.**

Narody nasze nie po to przelewały swą krew, by utorować drogę nowym pretendentom do panowania nad światem. Należy to jeszcze raz podkreślić z naciskiem.

Jeżeli wielkie mocarstwa zachowają jedność i w oparciu o inne narody nie dopuszczą do rozłamu w swych szeregach — będą one mogły osiągnąć wiele przeciwstawiając się niezasyconym apetytom niektórych kół. Inaczej nowi pretendenci do opanowania świata będą mieli możność rozpętania najrozmaitszych awantur wojennych, dopóki nie skręcą sobie karku.

Wiemy, że istnieje wiele sposobów nacisku silnych państw na inne. — Wiadomo, że **flotylle okrętów wojennych i eskadry nieprzyjacielskiego lotnictwa ukazują się czasami w tych miejscach, gdzie dotychczas ich nie widziano,** jeżeli uważane to jest za konieczne dla osiągnięcia większych rezultatów w pertraktacjach dyplomatycznych.

Jest również rzeczą powszechnie wiadomą, że dolary i funty szterlingów, nie zawsze pozostają w swej ojczyźnie, szczególnie jeżeli uważa się to za niezbędne dla prowadzenia t. zw. „dyplomacji dolarowej", lub chociażby dla zapewnienia szacunku dla tej „dolarowej demokracji".

Sprawa bomby atomowej

Należy w tym miejscu zatrzymać się nad sprawą bomby atomowej, która odgrywa tak doniosłą rolę w politycznych obliczeniach pewnych kół. **Niedawno Stalin wyłożył dobitnie poglądy rządu radzieckiego na tę sprawę.** Podkreślił, on szczególnie, że **bomby atomowe nie są w stanie rozstrzygnąć losów wojny,** ponieważ nie ma dość bomb atomowych dla osiągnięcia tego celu.

Powiedział on także, że jeśli przyjąć pod uwagę zagrożenie pokoju, to "oczywisty **monopol na tajemnicę bomby atomowej stwarza takie niebezpieczeństwo".**

Przeciwko temu stanowi rzeczy istnieją co najmniej dwa środki: a) **wyłącznie posiadanie tajemnicy bomby atomowej nie może trwać długo,** b) **użycie bomby atomowej zostanie zakazane.**

Jak wiadomo, istnieją dwa **odmienne projekty dotyczące wykorzystania energii atomowej.**

W dziedzinie energii atomowej nie można liczyć na monopol, posiadany przez jedno państwo. **Nauka i rzecznicy jej, tj. uczeni, nie dadzą się zamknąć w szufladce ani trzymać w zamknięciu.**

Nie należy wreszcie zapominać, że w odpowiedzi na bomby atomowe w jednym państwie, mogą się znaleźć bomby atomowe w innym i być może jeszcze coś groźniejszego, a wtedy klęska ostateczna wszystkich dzisiejszych planów pewnych pyszałków i krótkowzrocznych ludzi — stanie się dla wszystkich widoczna.

Istnieje jeszcze **drugi plan** dotyczący bomby atomowej **przedłożony przez Związek Radziecki.** Projekt ten opiera się na całkowicie odmiennym założeniu. My, obywatele radzieccy, **nie opieramy naszych planów na przyszłość na użyciu bomby atomowej.**

Tylko przyjęcie tego rodzaju decyzji stworzy warunki sprzyjające ugruntowaniu trwałego pokoju i efektywnej pracy ONZ w dziedzinie zaprowadzenia kontroli energii atomowej we wszystkich krajach.

Ograniczenie zbrojeń — ulgą dla ludzkości

Mamy obecnie możność ograniczenia zbrojeń i zredukowania wydatków wojskowych, które mimo to niekiedy jeszcze wzrastają bez dostatecznych do tego powodów

Karta w art. 26 nakłada na nie obowiązek opracowania planów regulowania zbrojeń w celu utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa. W ten sposób **mniejsza część zasobów gospodarczych świata pójdzie na zbrojenia.**

Ponadto w art. 17 Karty, przewidującym utworzenia komisji wojskowej i określającym funkcję i uprawnienia Rady Bezpieczeństwa, Karta podkreśla, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć na oku sprawę **ograniczenia zbrojeń i ewentualnego rozbrojenia.** Należy przypuszczać, że **nadeszła odpowiednia chwila do realizacji tych zadań.**

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Czego chce chłop?

W Warszawie obyły się dwudniowe obrady Rady Naczelnej S. L. Na marginesie obrad „Rzeczpospolita" pisze:

„Na Radzie Naczelnej obradowano z wielką powagą i poczuciem odpowiedzialności o sprawach obchodzących nie tylko chłopów, ale całą Polskę, obradowano właśnie tak, jak przystoi pełnoprawnym obywatelom państwa, poczuwającym się do odpowiedzialności za całe państwo".

I dalej:

„Rada Naczelna SL oświadczyła się za blokiem wyborczym stronnictw demokratycznych, ale nie szczędziła słów krytyki pod adresem rządu. Krytyka ta była niekiedy nawet gorzka —ale dowodzi ona poczucia siły i samodzielności rodykalnego ruchu chłopskiego, świadczy o roli, jaką w nowej Polsce odgrywa chłop, który wie, czego chce".

W rocznicę śmierci Daszyńskiego

W dziesiątą rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego „Robotnik" pisze:

„Ignacy Daszyński dla polskim mas pracujących był zawsze — i takim po śmierci pozostał — ukochanym przewódcą i nieugiętym szermierzem socjalizmu, demokracji. Mimo swego szlacheckiego pochodzenia był Daszyński każdym drgnięciem serca, każdą myślą i każdym czynem najgłębiej powiązany z masami ludowymi. I w tym ścisłym powiązaniu w tej nieustannej łączności z masami pracującymi, tkwi także tajemnica potęgi Jego słowa. Umiał jak nikt inny tej potęgi używać dla sprawy, której całe życie poświęcił: dla Niepodległości i Socjalizmu. Potęgą swego słowa obalał gabinety, zagrzewał do walki, budził sumienia, burzył spokój mas, atakował bastiony reakcji".

Faszyści włoscy w akcji
Bomby przed ambasadą angielską

RZYM, 31.10. (API) — Dzisiaj rano wybuchła bomba przed ambasadą brytyjską w Rzymie. Władze policyjne rozpoczęły natychmiast śledztwo. Szef biura politycznego policji rzymskiej oświadczył, że dzisiaj w nocy przed ambasadą położono dwie walizy, zawierające materiały wybuchowe.

Zarówno koła włoskie jak i brytyjskie odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Policja podała jedynie, że oprócz wojskowego, został ranny jeszcze jeden przechodzień. **Wyłom w wejściu do ambasady sięga II piętra.** Zegar w loży portiera zatrzymał się na godzinie 2.45. Śledztwo trwa.

Święto Umarłych

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

płakania, gorzko o nich myśleć. Takich mogił w Polsce być nie powinno.

W dalekim Nowym Jorku zebrali się przedstawiciele Zjednoczonych Narodów, aby opracować sposoby utrwalenia pokoju, napiętnować wojnę jako zbrodnię przeciw człowieczeństwu. Ci wszyscy, którzy stoją dziś nad mogiłami, ci wszyscy, którzy nawet mogił swych ukochanych nigdy nie znajdą, wiedzą jedno: pokoju nie da się utrwalić dotąd, dopóki w Niemczech hitleryzm nie zostanie wykorzeniony; nie tylko z życia politycznego. ale również z duszy niemieckiej.

Tę prawdę, stając w Święto Umarłych wobec niezliczonych grobów, uprzytamniamy sobie silniej, niż kiedykolwiek. Prawdę, która Umarli przekazują Żywym. Prawdy tej zapomnieć nam nie wolno.

K. G.

Fraszka

Nie tak szybko

Austria już żąda całkowitego wycofania wojsk okupacyjnych. (Z prasy)

Nie wiadomo
z jakiej racji,
ale dość im
okupacji.

Dobrych chęć
nie dowiedli,
a już chcą być
niepodlegli.

Hm, żądanie
dosyć śmieszne:
i niesłuszne
i... przedwczesne.

CYK

I znów groźny pożar w Łodzi
Pracowity dzień Straży Pożarnej

Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkiego pożaru w fabryce acetylenu, a już wczoraj mieliśmy w Łodzi poważny pożar. Około godz. 15.30 zapalił się towar w suszarni Wykończalni i Farbiarni pod zarządem państwowym, dawniej Schroedera, przy ul. Strzelców Kaniowskich 44. Błyskawicznie zajęły się płomieniem dwa piętra fabryki.

Do akcji wyruszyły wszystkie oddziały łódzkiej Straży z pułkownikiem Biedroń - Kalinowskim na czele. Przez blisko 6 godzin trwała zażarta walka z ogniem. Po godzinie 21-ej pożar był już opanowany. 2-gie piętro gmachu spłonęło doszczętnie, 1-sze — częściowo. Na miejscu pozostał jeden oddział, który czuwał, by ogień się nie odnowił.

W czasie, gdy wszystkie rezerwy rzucono do akcji, — wybuchły w Łodzi dwa inne pożary. Sytuacja byłaby krytyczna, gdyby szef centrali telefonicznej, sierż. Kozulski i dyżurny telefonista, sierż. Arabski, nie wezwali na pomoc Straży zgierskiej i pabianickiej. Te oddziały ugasiły pożar mieszkania przy ul. Wigury 22 i palące się sadze przy ul. Skrzywana 9.

Dzień wczorajszy obfitował w wyjazdy Straży Pożarnej. Ugaszono pożary przy ul. Piotrkowskiej 199, Kątnej 24 oraz Długosza 41, gdzie zapaliły się stare rzeczy w komisariacie M. O. Oprócz tego wyjeżdżano na ul. Napiórkowskiego róg Suwalskiej na skutek fałszywego alarmu.

Straż łódzka wykazała raz jeszcze swoją sprawność i pełną poświęcenia postawę. (O.).

Dnia 30 października b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 67

Ś. † P.

Wincenty Poździej

majster tkacki.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 2 listopada b r., o godz. 9,30 rano z kaplicy przedpogrzebowej przy kościele Podwyższenia Św. Krzyża w Łodzi na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego stroskani

ŻONA, CÓRKA, SYNOWA i SYN.

Przeszłość zaklęta w marmurze

Wędrówka po Starym Cmentarzu w Łodzi

Jest takie miejsce w każdym mieście, gdzie przeszłość zaklęta jest w kamień i marmur pomników. Tym miejscem jest cmentarz. Krążąc po ścieżkach tego królestwa zmarłych i wodząc oczami po wykutych na nagrobkach napisach, odczytać możemy ludzkie dramaty.

Łódź ma kilka cmentarzy, ale najstarszy i bardziej interesujący, mieści się przy ul. Ogrodowej. Nie często bywa się na cmentarzu: z okazji pogrzebów i raz do roku w dzień Święta Umarłych. W wigilię tego dnia poszedłem na długi spacer po Starym Cmentarzu. Cmentarz ten pamiętam z dzieciństwa. Przyciągały mnie piękne, marmurowe nagrobki i rzeźby.

Dziwne, ale Stary Cmentarz do dziś nie stracił dla mnie uroku. Może dlatego właśnie, że przypomina dzieciństwo?

HISTORIA PRZEMAWIA

Najstarszy grób, pochodzi z roku 1817. Napis niemiecki. A więc okres kolonizacji Łodzi. Książe Drucki - Lubecki ściąga do ówczesnej nic nieznaczącej mieściny chałupników niemieckich, kładąc podwaliny pod rozwój wielkiego przemysłu włókienniczego.

Z tych lat i późniejszych w XIX pełno jest grobów niemieckich. Im późniejsze — tym wspanialsze, okazalsze, równolegle snać z obrastaniem łódzkich Niemców w dobrobyt. Najbardziej monumentalne są piękne grobowce — kaplice wielkich fabrykantów. Więc: na cmentarzu ewangelickim wielki jak kościół gotycki grobowiec Scheiblerów, a na katolickim — wspaniała kopuła grobu Heinzlów.

NARÓD W WALCE

Przy jednej z bocznych alejek znajduje się grób w kształcie sarkofagu, ozdobiony rzeźbionymi orłami. 1863. Śmierć w walce o wolność przerwała w owe pamiętne dni ich młode życie. Na grobowcu leżą świeże kwiaty. Łódź nie zapomina o powstańcach....

A oto szereg jednakowych mogiłek. Część z nich nie jest już opatrzona w tabliczki. Na niektórych jednak można jeszcze odczytać:

„Bolesław Owsianka, towarzysz sztuki drukarskiej, zamordowany 8. 4. 1907."

„Bolesław Kubacki, zamordowany 16. 8. 1906."

„Bronisław Ciechanowski, zginął śmiercią tragiczną 10. 11. 1905 r."

Rok 1905, 1906 ? Zamordowani ? W te mogiły wsiąkła krew proletariatu łódzkiego. Proletariatu walczącego, w przededniu zbrojnego czynu Narodu Polskiego w czasie Wielkiej Wojny 1914—18.

TRZY GROBY ULAŃSKIE

I z tego okresu znajdujemy wiele grobów. Oto pomnik, wystawiony przez Ł.O.K.R. PPS. Aleksandrowi Napiórkowskiemu, członkowie CKW PPS, poległemu w szarży ułańskiej. Na płycie — płaskorzeźba, przedstawiająca jeźdźca, walącego się z konia.

Piękniejszy jeszcze pomnik stoi na grobie Antoniego Grzymały-Pęczkowskiego, kapitana 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Ale specjalnie wzrok przykuwa pomnik kpt. Stefana Pogonowskiego. O płytę nagrobkową opiera się rycerz naturalnej wielkości w hełmie i pancerzu, trzymający w dłoni czako i szable ułańska.

Z pomnikiem tym łączy się w mej pamięci pewien epizod z przed ostatniej wojny. Było to w czasie, gdy „ozon" organizował wybory do sejmu. Jednym z kandydatów do fotela poselskiego był niejaki Pogonowski, krewny poległego ułana. Na murach miasta ukazały się afisze, przedstawiające grób kpt. Stefana Pogonowskiego, a obok fotografię kandydata na posła. Pod spodem napis: „Takim pomnikiem uczciła Łódź jednego Pogonowskiego, a drugiego uczci, wybierając go do sejmu".

W ten przykry sposób chciał epigon poległego bohatera zdyskontować jego zasługi.

WSPOMNIENIE O PREZ. CYNARSKIM

Nieopodal wznosi się strzelistym obeliskiem grobowiec Mariana Cynarskiego, prezydenta miasta Łodzi, wielkiego społecznika i socjalisty. 14. 4. 1927 r. Cynarski zginął od noża zamachowca, niewinną krwią swoją opłacając szalejącą falę bezrobocia, na której zmniejszenie nie miał wpływu.

Nie rozumiał tego zamachowiec. Zrozumiała natomiast cała robotnicza Łódź. Pogrzeb Cynarskiego, który do dziś pamiętam, zmienił się w żywiołową manifestację. Przez dwie i pół godziny ciągnęły ulicami miasta czerwone sztandary, i niekończący się sznur wieńców.

Dziś historia tych dni zakrzepła w kamienny obelisk.

BOHATEROWIE OBOWIĄZKU

Na Starym Cmentarzu możemy odnaleźć nie tylko groby bohaterów poległych w walce. Spoczywają tu i inni bohaterowie.

Np.: „Kazimierz Bazylewicz, lat 22, zginął śmiercią lotnika w 1931 r. w Dęblinie".

Do prostego, drewnianego krzyża przybito śmigło samolotu.

Piękny, symboliczny pomnik wznosi się na grobie trzech innych „bohaterów obowiązku" — jak głosi napis na płycie — strażaków, którzy zginęli w pożarze dnia 9. 4. 1924 r. Pomnik ten przedstawia trzy zwalone do połowy i opalone od góry kolumny. Pod spodem trzy nazwiska: Ludwik Bogus, Wawrzyniec Kamieński, Klemens Wasserling.

W ZIEMI, ZA KTÓRĄ WALCZYLI

I ofiary ostatniej wojny.

W jednej z bocznych alejek biały pomnik na grobie pięciu zamordowanych przez Niemców w lasku tuszyńskim pocztowców łódzkich. Rok 1941.

Skromna mogiła płk. Wacława Jurczaka, zamordowanego przez gestapo w Warszawie. Zwłoki jego dopiero w tym roku sprowadzone zostały do rodzinnego miasta — Łodzi. Zginął w 1943 r.

Jeden z krzyży opleciony jest długą biało - czerwoną szarfą. Na jej tle — fotografia młodej dziewczyny. To Jadwiga Cyrańska, „Wisia", 22-letnia sanitariuszka AK zginęła 11 sierpnia 1944 r. na Mokotowie w czasie powstania warszawskiego.

Bardzo wiele ofiar ostatniej wojny spoczywa na Starym Cmentarzu w Łodzi, w ziemi, o której wolność walczyli i za którą oddali życie.

„SZARZY LUDZIE"

Śpią tu również snem wiecznym ludzie, którzy za życia spełniali tylko swe zwykłe, codzienne obowiązki, którzy nie dokonali żadnego czynu bohaterskiego i o których istnieniu pamiętają jeszcze najbliżsi.

A jednak groby ich tworzą również pewnego rodzaju historię. Oto mogiła Julii Lewalt-Jezierskiej, która — jak głosi napis — od roku 1840 do 1910, a więc przeszło pół wieku, była przełożoną gimnazjum żeńskiego w Łodzi. Dzieje i trud całego jej życia zamykają się w jednym zdaniu: „A ten zwycięzcą, kto drugim da najwięcej światła od siebie."

Nieopodal leży dyrektor Teatru Polskiego w Łodzi. Włodzimierz Maliszewski.

Dalej piękny pomnik z różowego kamienia przedstawiający ciekawą kompozycję brył architektonicznych. Tu leży studentka architektury.

Osobny dział grobów to mogiłki nieletnich dzieci. Na cmentarzyk ich trudno patrzeć bez wzruszenia. „Powiększył grono aniołków..."—brzmi napis na każdej prawie tabliczce.

Wśród mogiłek stoi mały chłopczyk z kamienia, w kamiennej sukience. I znów przypomina mi się dzieciństwo. Ilekroć byłem na cmentarzu, wkładałem zawsze w te kamienne rączki małe bukieciki bratków...

—o—

Dziś, w tym jedynym dniu w roku, odbywać się będzie wielka wędrówka do królestwa zmarłych. Na grobach zapłoną światła. Ciszę cmentarną przerwie szept modlitw.

Gdy będziemy przy mogiłach swych bliskich, nie zapomnijmy jednak, że obok znajdują się dziesiątki i setki grobów opuszczonych, zapomnianych przez wszystkich — grobów, w których leżą ludzie bez nazwisk i historii wypisanej na tabliczce. W dzień Święta wszystkich umarłych zatrzymajmy się chwilę i przy tych mogiłach. W ten jedyny w roku dzień.

Ł. — O.

Na cmentarzach płoną znicze...

Dzień dzisiejszy jest świętem ludzi umarłych.

W dniu tym zwykliśmy odwiedzać cmentarze, szukając rodzinnych grobów, bądź też odwiedzać groby naszych najbliższych.

Łączymy się wspomnieniami z tymi, którzy już odeszli. Na cmentarzach płoną znicze, Na krzyżach zawieszamy wieńce.

Na wilgotną ziemię cmentarza pada nie jedna łza.

Ostatnia wojna zwiększyła ilość grobów i cmentarze stały się za małe.

Groby poległych Polaków rozsypane są po całym świecie jak liście jesienne po piaszczystych drogach. Rozsypane są nie tylko na ziemi, ale i w falach morza. Na dnie oceanów nikt nie złoży dziś wiązanki kwiatów, ani nie zapali świecy.

Groby nieznanych bohaterów, tych, którzy swe życie oddali za wolność Polski zasługują w dniu tym na specjalną uwagę. Nie zawsze zjawi się nad nimi rodzina. Nie zawsze wiemy, gdzie leżą nasi najbliżsi. My umiemy uszanować groby nie tylko swoich bohaterów, ale i wszystkich, którzy krwią swoją przyczynili się do zerwania jarzma niewoli.

Po pierwszej wojnie światowej, zwiedzając cmentarze polne na odległej wsi, natknąłem się przypadkowo na płytę głęboko zapadniętą w ziemi. Z trudem odczytałem wyryte słowa: „Tu leży nieznany żołnierz — nieznanej armii".

Są więc groby nie tylko nieznanych żołnierzy, ale i groby bohaterów z nieznanych armii.

Ziemia jest siedliskiem ludzi żyjących o różnych szczeblach społecznych i intelektualnych.

Cmentarz jest tylko cmentarzem.

Cmentarz jest miejscem ludzi na ziemi już równych sobie pod każdym względem.

Ta właśnie furta cmentarna wyrównywuje wszystkie różnice dzielące ludzi żywych.

Ten dzień zaduszny powiada nam „memento mori"!

I gdyby ludzie rzeczywiście pamiętali o śmierci, to może nie byłoby wojen napastniczych, może nie byłoby grobów masowych, ani Palmirów.

Idziemy na cmentarz, by oddać hołd umarłym. Szeleszczą pod nogami zeschłe liście: Patrzymy na pochylone krzyże.

Czytamy podświadomie tabliczki nagrobkowe... Tu krzyże z drzewa i marmuru, ale są krzyże inne: Virtuti Militari, Walecznych, Niepodległości.

Ulicą płynie to samo życie. Piaszczystą drogą jedzie wolno wóz. Na wierzchołkach płaczących brzóz siada ptak.

Ten dzień jest niby taki sam jak każdy inny, a jednak... dzień zaduszny jest tym dniem, który zmusza nas do głębszego zastanowienia się nad sobą i nad tymi, których dzisiaj wspominamy.

Jesienny, mglisty dzień stwarza specjalny nastrój ,który zawsze towarzyszy oddawaniu hołdu poległym, zmarłym...

Polska jest krajem, który w specjalnie uroczysty i sentymentalny sposób umie uszanować pamięć po zmarłych.

Nie ma na świecie człowieka, który nie miałby tu czy tam, bliżej czy dalej, cmentarza, do którego by dzisiaj nie tęsknił, by znaleźć się przy grobie swoich najbliższych.

J. NIECIECKI.

Po prostu

Bez wody

W tej sprawie, oczywiście ,nie ma dyskusji: — woda jest niezbędna we wszelkiej działalności człowieka, zarówno w gospodarstwie domowym, jak w fabryce czy przedsiębiorstwie. Szczególnie jednak dotkliwie daje się odczuwać jej brak w w dużych skupiskach ludzi chorych lub dzieci, — w szpitalach, bursach szkołach.

Co do tego również nie ma dyskusji: — szkoła w której brak wody — to katorga zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli, na których barki spadają wszystkie związane z tym kłopoty.

Wyobraźcie sobie 350 uczniaków — dziewcząt i chłopców — bez wody: a więc bez ubikacji, bez dożywiania! Czy w takich warunkach może być mowa o jakiejkolwiek normalnej nauce? Nie. W takich warunkach o normalnej nauce nie może być mowy. Zwłaszcza w najniższych klasach.

Niestety. Czynniki kompetentne tolerują już od przeszło miesiąca podobny fakt w Szkole Nr 31 przy ul. Piotrkowskiej 113. Nieszczęśliwe dzieci, zwłaszcza te 7-mio i 8-mio letnie, dla których szkoła jest jeszcze środowiskiem dość obcym, zmuszone są wybiegać na ulicę, do/innych domów, gdzie spotykają się z łajaniem dozorców (którzy swoją drogą też mają swoją rację).

Dom jest skanalizowany, ale pompa sfatygowana praca, często odmawia posłuszeństwa. We wrześniu np. była czynna przez 10 dni, ale już w październiku zepsuła się i bez remontu nie ma mowy o jej uruchomieniu.

Kierownictwo szkoły złożyło memoriał do Wydz. Oświaty Zarz. Miejskiego, prosząc o bezzwłoczny remont studni, jako o rzecz niezmiernie pilną oraz o przyłączenie domu do sieci miejskiej. Było długo, długo — sprawa szła drogą kompetencji (rozumiecie Czytelnicy pan referent nie uczeń, nie musi pytać, „Czy mogę wyjść?", więc mu nie pilno). Wreszcie ok. 20-go października r.b. zgłosiła się do szkoły przedstawicielka Zarządu Nieruchomości etc. oświadczając, że wody nie będzie, dopóki Zarząd Miejski Zarządowi Miejskiemu nie zapłaci komornego za lokal szkolny. Sic! Tak to faktycznie wygląda, bo i dom jest w administracji miejskiej i szkoła też miejska. Chodzi o przełożenie pieniędzy z kieszenie do kieszeni.

Obywatele referenci itp. — wszyscy od których zależy decyzja — załatwiajcie swoje sprawy papierkowe tak, jak tego wymagają przepisy — bo porządek powinien być, ale na miłość Boską nie męczcie przy tym naszych dzieci.

Co ma wspólnego nauka i dzieci z nieuregulowaniem komornego. Te sprawy można załatwić, te sprawy należy załatwić, ale nie wolno ich ze sobą łączyć.

Szkole dajcie wodę.

K. Giż.

P.S. A swoją drogą byłoby wskazana jako jedna z najpilniejszych inwestycji przyłączenie wszystkich gmachów szkolnych do miejskiej sieci wodociągowej.

Delegatura GUS w Urzędzie Wojewódzkim

W Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim powołano do działania delegaturę Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Stanowisko delegata objął naczelnik U.W.Ł. mgr. Aleksander Tymianiecki. Biuro Delegatury znajduje się na ul. Ogrodowej 15, II p. pokój 314. Przyjmowanie interesantów od 11—13-ej.

O gorliwym Krupce i niewdzięcznym ośle

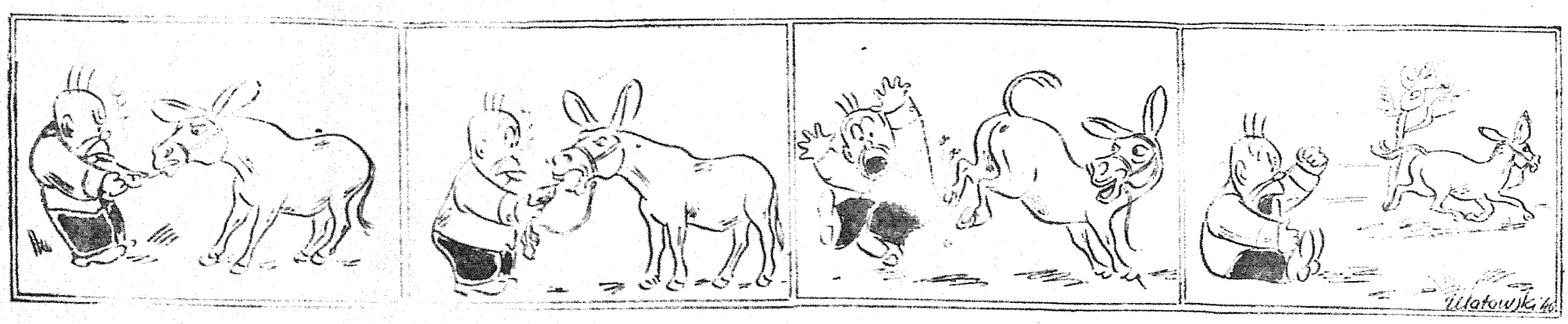

Krupka osła chce napoić,
Lecz uparty osioł stoi

By do marszu go zachęcić
Marchwią mu przed nosem kręci

Osioł marchew zjadł z ochotą,
Ale kopnął Krupkę potem.

Krupka głosi swą opinię:
— „To nie osioł, tylko świnia!"

Program ośmioletniego nauczania wchodzi na drogi realizacji

80 szkół nowego typu w Łodzi i 12 w pow. łódzkim powstanie z nowym rokiem szkolnym

Realizacja nowego programu szkół powszechnych, wprowadzonego na początku 1946/47 roku szkolnego, postępuje na terenie Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego stopniowo. Nowego typu klasy otwarto na razie jedynie przy niektórych szkołach w Łodzi, w powiecie łódzkim i pow. skierniewickim. Obok trudności natury technicznej przeszkodą w realizacji nowego programu jest brak odpowiedniej ilości dzieci o ukończonej 7-mej klasie szkoły dawnego typu, co uniemożliwia otwarcia przy większości szkół ósmych klas z nowym programem nauczania.

Celem omówienia powyższych trudności i ustalenia planu zwiększenia z nowym rokiem szkolnym ilości pełnych szkół nowego typu, odbyła się w Łodzi z inicjatywy p. o. Kuratora Ł. O. S. Jana Zaczka konferencja inspektorów szkolnych i kierowników szkół nowego typu. Na konferencji omówiono obecny stan łódzkiego szkolnictwa powszechnego, poruszono cały szereg bolączek, przybyła zaś delegatka z Ministerstwa Oświaty Kormanowa naszkicowała w wyczerpującym referacie program przekształcenia dotychczasowych szkół powszechnych na szkoły nowego typu, tak zw. szkoły podstawowe. W roku bieżącym uruchomiono w Łodzi 6 pełnych ośmioklasówek nowego typu, z nowym zaś rokiem szkolnym projektuje się założenie 80-ciu takich szkół.

Powszechna szkoła nowego typu otrzymała miano szkoły podstawowej, zakres bowiem nauczania w tych szkołach obejmuje całokształt podstawowych wiadomości, zdobywanych dotąd przez ucznia w szkole powszechnej i zreformowanym gimnazjum.

W miarę realizacji szkół podstawowych, gimnazja będą likwidowane. Uczniowie z ukończoną szkołą podstawową będą przyjmowani do liceów. W związku z tym program nowych szkół, poza przedmiotami dotąd wykładanymi w szkole powszechnej wzbogacony został nauką języków obcych, fizyki, chemii, biologii oraz nauką o Polsce i świecie współczesnym.

Jak nas informuje Inspektor Szkolny na powiat łódzki Leopold Sas, 8-mio klasowe szkoły uruchomiono już w Zgierzu, Tuszynie, Andrzejowie i Czarnocinie. Dzięki subsydium Kuratorium zorganizowano przy powyższych szkołach pracownie fizyko - chemiczne. Wyposażenie jednak tych gabinetów dużo pozostawia do życzenia. Brak funduszów uniemożliwia postawienie pracy w szkołach na odpowiednim poziomie. Pomimo tych trudności Inspektorat zamierza z nowym rokiem szkolnym uruchomić na terenie powiatu łódzkiego 12 ośmioklasowych szkół nowego typu.

J. Gozd.

Repatriacja ludności polskiej i akcja przesiedleńcza w świetle cyfr

Dotychczasowe wyniki akcji repatriacyjnej ludności polskiej ze Związku Radzieckiego przedstawiają się jak następuje: z Litewskiej S. RR. powróciło (w okrągłych cyfrach) 159 tys. osób, z B. S. R. R. — 231 tys. osób, z U. S. R. R. — 773 tys. osób i z R. S. F R. — 211 tys. osób czyli ogółem 1 mil. 374 tys. osób. Procentowo ilość osób repatriowanych w stosunku do zarejestrowanych wynosi z L. S. R. R. — 41,5%, a do repatriacji pozostało jeszcze 203 tys. osób, z B. S. R. R. — 46,3%, a do repatriacji pozostało 238 tys. osób, wreszcie z U. S. R. R. — 90,40%, a do repatriacji pozostało 18 tys. osób, czyli około pół miliona osób. Z różnych powodów, pomimo zarejestrowania się, nie skorzystały one z układu zawartego ze Związkiem Radzieckim w sprawie powrotu naszych Rodaków do 15 czerwca b. r. Poza tym niepoślednią rolę odgrywały względy transportowe. Obecnie będą musiały być podjęte na nowo pertraktacje z rządem Związku Radzieckiego w tej sprawie. Pertraktacje te opóźniły się z powodu pobytu min. Mołotowa za granicami Z. S. R. R.

— A jak przedstawia się repatriacja z Zachodu?

Otóż ostatnio pod naciskiem UNRRA i przy wydatnej pomocy, jaką ta instytucja międzynarodowa udziela repatriantom wzmogła się wybitnie akcja repatriacyjna z Zachodu. Głównym punktem etapowym dla strefy brytyjskiej jest Szczecin, dla strefy zaś amerykańskiej — Dziedzice, przy czym wobec natężenia tej akcji mają powstać nowe punkty etapowe.

Jeśli chodzi o pomoc UNRRA, to zaopatruje ona repatriantów w żywność po 2400 kalorii dziennie na przeciąg 60 — 90 dni, tak, że rodzina złożona z 5 — 6 osób otrzymuje bagaż dochodzący do 400 kg.

Największe natężenie repatriacji jest ze strefy amerykańskiej, skąd ma powrócić około 200 tys. osób. Dziennie powraca ze strefy amerykańskiej po 2000 osób.

Również przybywają transporty— choć już w mniejszych grupach — drogą morską z Anglii.

Z Francji repatriacja górników naszych trwa. I-szy transport górników polskich wraz z rodzinami został osiedlony na Górnym i Dolnym Śląsku zwłaszcza w okol. Wałbrzycha. W zakresie transportu inwentarza żywego i martwego nie czynione są żadne przeszkody. Bywają wypadki, że jedna rodzina przywozi po pół wagonu bagażu m. in. auta, motocykle i t. p.

Z Jugosławii repatriacja Polaków została zakończona i ostatni transport stamtąd przybył w tych dniach. Ogółem powróciło z Jugosławii około 26 tys. naszych rodaków.

Akcja przesiedleńcza na Ziemie Zach. jest prowadzona przez Urząd mobilizacji sił roboczych w Łodzi w ścisłym porozumieniu z P. U. R-em.

P. U. R. do końca I-go półrocza b. r. osiedlił na Ziemiach Odzyskanych 2 miliony 625 tys. osób, w tym w miastach 1 mil. 143 tys. osób, na samodzielnych gospodarstwach wiejskich 1 milion 482 tys. Grupom tym przydzielono ogółem 3 miliony 259 tys. hektarów ziemi o przeciętnej wielkości prawe 10 hektarów, ponadto w miastach 26.351 przedsiębiorstw handlowych, prawie 19 tys. przedsiębiorstw rzemieślniczych i 5,5 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych.

Wyniki ewakuacji z Polski ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej do Związku Radzieckiego przedstawiają się jak następuje: z województwa lubelskiego ewakuowano przeszło 192 tys. osób, z rzeszowskiego 269 tys. osób, z białostockiego — przeszło 20 tys. osób i z woj. krakowskiego — 20 tys. osób; ogółem 526 tys. osób.

Godzi się też zauważyć, że osadnictwo wojskowe należy obecnie do kompetencji P. U. R-u, który w zakresie repatriacji i akcji przesiedleńczej może się poszczycić bardzo poważnymi wynikami.

M. G.

Z życia organizacyjnego

Zw. Zaw. Prac. Handlowych

Z inicjatywy KCZZ odbędzie się w Warszawie w dniu 3 i 4 listopada 1-szy ogólnopolski Zjazd pracowników handlowych i biurowych. Na Zjazd powyższy z Łodzi wyjeżdża 20 delegatów.

Łódzki Oddział Związku Zawodowego Pracowników handlowych i Biurowych należy do najliczniejszych oddziałów, liczy 2 i pół tysiąca członków. Zrzesza on pracowników zarówno przedsiębiorstw prywatnych jak i państwowych, oraz pracowników central handlowych bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Związek dzieli się na sekcje: księgowych, bilansistów, ekspedientów, robotników itd.

Jak nas informuje członek Zarządu Związku Kawecki, organizacja powstała w lutym 1945 r. W czasie swego istnienia zawarła szereg umów zbiorowych z pracodawcami, zorganizowała komisję społeczną do ścigania nadużyć, oraz prowadzi akcję konwojowania transportów. (B)

Pogotowie Budowlane

Zarząd Miejski powołał do życia pogotowie Budowlane, którego zadaniem jest śpieszenie z natychmiastową pomocą w wypadkach katastrofy budowlanej.

Pogotowie znajduje się przy Straży Pożarnej m. Łodzi

Ponadto akcja ratownicza przy ewentualnych katastrofach jest tak pomyślana by ludność, która może się znaleźć bez dachu nad głową została zabezpieczona, by otrzymała pomoc sanitarną, a nawet oprawizacyjną.

W razie katastrofy budowlanej zarówno w nieruchomościach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości jak i prywatnych należy natychmiast zaalarmować Straż Pożarną, telef. Nr 8 lub Milicję Obywatelską.

Jubileusz Aleksandra Zelwerowicza

W dniu 8 listopada świat artystyczny Łodzi będzie obchodził uroczyste święto: Jubileusz 50-lecia pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza. Znakomity aktor, reżyser, dyrektor i organizator teatrów, wreszcie pedagog, który wykształcił całe pokolenia młodych adeptów sceny tzw. „zelwerowczyków", związany jest z Łodzią szczególnie serdecznymi węzłami.

Robotnicy łódzcy znają go nie tylko jako mistrza sceny, jednego z twórców nowoczesnego teatru polskiego, ale także jako wytrwałego i gorącego działacza społecznego, inicjatora specjalnych przedstawień dla robotników, którym w okresie swej łódzkiej dyrektury, jeszcze przed Pierwszą Wojną Światową, dawał — jeden z pierwszych w Polsce — pełnowartościowy repertuar klasyków polskich i obcych.

Protektorat nad Jubileuszem Zelwerowicza, roczyście przygotowanym przez Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, przyjęli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, Premier Edward Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski i Minister Kultury i Sztuki, Władysław Kowalski.

W dniu Jubileuszu odbędzie się uroczyste przedstawienie komedii Józefa Blizińskiego „Pan Damazy", perły naszego rodzajowego realistycznego pofredrowskiego teatru, z Jubilatem w roli głównej i w Jego reżyserii. Resztę obsady tworzą: Maria Dąbrowska, Barbara Pijewska, Maria Koranówna, Ewa Kunina, Benigna Sojecka, Andrzej Bogucki, Stanisław Gorlicki, Andrzej Łapicki, Józef Pilarski, Tadeusz Woźniak.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie poległych pocztowców łódzkich

W dniu dzisiejszym odbędzie się na Starym Cmentarzu w Łodzi uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na grobach 5 pocztowców łódzkich, zamordowanych przez hitlerowców. Nazwiska tych pocztowców brzmią:

1. Edward Kapuściński, ur. 1907 r.
2. Bolesław Przybylski, ur. 1915 r.
3. Józef Rewniak, ur. 1912 r.
4. Tadeusz Skalski, ur. 1913 r.
5. Zenon Turek, ur. 1915 r.

Wszyscy oni rozstrzelani zostali w r. 1941 w lasku tuszyńskim.

Tablica pamiątkowa z białego marmuru ufundowana została sumptem pocztowców Okręgu Łódzkiego.

Początek uroczystości o godz. 10.

Odcinek muzyczny

Szkoła umuzykalniająca

Pewien architekt obmyślił projekt wielkiego, wspaniałego gmachu; zastanawiał się nad nim długo, opracował plan, wszystkie szczegóły. Gdy ukończył dzieło — wybiegł przed swój dom — i o zgrozo — ujrzał, że taki gmach, właśnie według jego planów już stoi gotowy. Coś podobnego przychodzi mi na myśl, gdy czytam niektóre listy Czytelników, którzy proponują pewne interesujące projekty reformy życia muzycznego w Polsce. Gdy gniewają się oni, że nie ma jeszcze w Polsce instytucji, którąby pomijając żmudną pracę muzycznego zawodowca i nic nie dającą zwykle literaturę pogadanek przedkoncertowych, mogła by ich wprowadzić w sam środek muzyki.

Otóż istnieje już u nas taka instytucja, choć niedawno. Nieraz powtarzałem na tym miejscu, że jednolita szkoła muzyczna dawnego typu (konserwatorium), bardzo szacowna i doskonale przystosowana do kształcenia kompozytorów i wirtuozów, miała wyjątkowo szczupły zasięg. Mało było tych szkół i mało kto mógł się w nich uczyć. Nie dlatego nawet, żeby nie były one dostępne ze względów finansowych. Po prostu dlatego, że poza zawodowcami była ona nieprzydatna dla miłośników muzyki.

Po wojnie postanowiono szkoły muzyczne podzielić podług funkcyj. Uczyniono tak z dwóch powodów. Praktyczny wzgląd nakazywał oszczędne i wydajne zużycie sił pedagogicznych, których w muzyce nie mamy zbyt dużo. Urągało by to wszelkim zasadom ekonomicznego rządzenia szkolnictwem muzycznym, gdyby wybitnemu znawcy kontrapunktu kazano nauczać i kompozytorów i laików, którzy z tego przedmiotu nie wiele skorzystają. Drugi powód był ważniejszy. Muzyki uczą się dziś liczne warstwy, nie wszyscy zaś nowi uczniowie dążą do tego samego celu. Tak powstała idea szkół umuzykalniających.

O co w nich chodzi? Jeśli przychodzi do szkoły człowiek muzykalny, a nawet zdolny, i chce się uczyć muzyki, to zwykle nie zdaje sobie sprawy z tego, co z niego może być i czego powinien się uczyć. Muzyk natomiast, jeśli nie jest szarlatanem, wie dobrze, że człowiek po szesnastce, zaczynający grać na fortepianie, wybitnym

pianistą nie zostanie. Nie znaczy to w cale, że go od tego fortepianu trzeba odsunąć. Wprost przeciwnie. Tyle tylko, że w szkole umuzykalniającej będzie się go uczyć w taki sposób, żeby jak najszybciej wziął udział w życiu muzycznym. Najpierw jako słuchacz koncertów, potem jako amatorski uczestnik zespołów muzycznych i chórów, a może nawet jako organizator koncertów, świetlic, orkiestr itd.

Uczy się on w tej szkole przede wszystkim słuchania muzyki. Przez cztery lata metodycznie przechodzi uczeń najrozmaitsze stopnie trudności w słuchaniu, poznając skarby literatury muzycznej, ucząc się kochać i rozumieć muzykę. Oprócz tego nauka o muzyce i kształcenie słuchu (również czteroletnie) zaznajamiają go z wszystkimi dziedzinami muzyki, oczywiście w taki sposób, w jaki może zainteresować ucznia, który nie musi trawić długich godzin nad ćwiczeniami harmonicznymi i kontrapunktycznymi. Poza tym, jeśli czas i zdolności pozwolą, można tu się uczyć fortepianu, skrzypiec, śpiewu itd. W tych przedmiotach szkoła nie stawia żadnych granic.

Jakież są tedy korzyści z tej nauki? Program szkoły pomyślany jest w ten sposób, że nawet roczny pobyt w niej daje już pewne wyrobienie w słuchaniu muzyki i znajomość wielu zagadnień muzycznych. Zajmuje zaś to wszystko, mniej więcej sześć do siedmiu godzin tygodniowo. Oczywiście, gdyby się okazało, że uczeń szkoły umuzykalniającej rozwinie nagle niezwykłą techniczną sprawność można przenieść go do szkoły zawodowej.

W Łodzi Szkoła Umuzykalniająca Ludowego Instytutu Muzycznego jest jedną z pierwszych w Polsce. Jej profesorowie są pionierami i programów i metod tego rodzaju uczelni — przyznać bowiem trzeba, że Szkoły Umuzykalniające — rzecz zupełnie nowa — nie wszędzie są należycie postawione. W tych właśnie szkołach mamy nadzieję wychować nowego muzykalnego polskiego słuchacza koncertów.

WITOLD RUDZIŃSKI

PS.: W ostatnim odcinku chochlik drukarski nie oszczędził muzyki. Fotografia przedstawiała laureatkę szwajcarskiego konkursu młodych talentów — skrzypaczkę Wandę Wiłkomirską.

Co robi Polski Komitet Olimpijski?

Redaktor Zygmunt Dall w Głosie Ludu w Nr. 299 zamieścił artykuł pod tytułem „Zjawa czy rzeczywistość". W artykule tym mowa jest o działalności, a raczej o niedziałalności Związku Związków Sportowych, tej niby naczelnej instytucji kierującej sportem w Polsce.

Czytamy między innymi:

„Nie mamy zamiaru atakować Zw. Zw. Sport., w którym zasiada szereg osób, mających b. duże zasługi dla sportu polskiego. Chcemy tylko dowiedzieć się, po co został stworzony ten Związek i jakie są jego cele? Przynajmniej do tej pory nie wykazał on żadnego śladu życia. Tymczasem szereg spraw, niezwykle pilnych w naszym życiu sportowym — jest niezałatwionych, jak np. weryfikacja sportowców.

A więc np. w nadchodzącą niedzielę ma się odbyć w Łodzi mecz bokserski Łódź — Śląsk. W barwach Śląska w wadze półśredniej ma walczyć Rademacher.

Łódź już ogłasza, że na start tego zawodnika nie zgodzi się w żadnym wypadku. Stąd wniosek, że Śląsk nie jest w Polsce, gdyż tam Rademacher może walczyć — a w Łodzi nie.

Drugi kwiatek: kilka godzin przed startem meczu pływackiego Katowice — Łódź w Łodzi, została niedopuszczona na start i „zawieszona" pływaczka łódzkiego AZS, Tatiana Dawidowiczówna, za rzekomą współpracę z okupantem. Czy Dawidowiczówna „spadła" z nieba dopiero przed startem?

Gdzie są komisje weryfikacyjne i kto jest najwyższą instancją wyrokującą o tej weryfikacji? Śląsk swoje, Łódź swoje, Kraków swoje. Pomorze swoje — a co jest wspólne i ostateczne? — Magiczne widmo „ZZS", które miecz i obserwuje. Ale jak długo będzie to czynić?

My też nie mamy zamiaru atakować ZZS, ale chcemy z naciskiem podkreślić konieczność niezwłocznej potrzeby przystąpienia do aktywnej pracy.

Słusznie kolega Dall wychodzi z założenia, że ktoś raz nareszcie musi zająć się sprawą weryfikacji sportowców. Powinna powstać jakaś autorytatywna komisja. Ponad to są również i inne niemniej ważne kwestie dotyczące uregulowania życia sportowego w Polsce. Przecież nie kto inny, a właśnie Zw. Zw. Sportowych powinien w porozumieniu z PUWF i PW nadawać ton i charakter sportowi polskiemu. Chcemy wiedzieć gdzie ostatecznie mieści się ten Szanowny Związek. Nas ta sprawa szczególnie interesuje, bo rzeczywiście tematów do poruszenia jest wiele.

Z apatią Zw. Zw. Sportowych wiąże się jednocześnie sprawa powstania Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Co się z nim dzieje? Gdzie on jest i czy w ogóle jest, a jeżeli nie istnieje, to dlaczego dotychczas go nie wskrzeszono? Naszym zdaniem powstanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest sprawą znacznie poważniejszą od innych nieraz błahych spraw, którym nadaje się często sztuczny rozgłos. Termin Olimpiady jest coraz bliższy. Rok 1948 nie jest za górami, a wiemy, że przez jeden sezon nie wiele da się zdziałać.

Jeżeli nie mamy zamiaru nic w tej sprawie robić, to lepiej ogłosić, że Polska nie ma w ogóle zamiaru brania udziału w Igrzyskach Olimpijskich, aby nikt ze sportowców polskich nie marzył, że w 1948 roku stanie się olimpijczykiem.

Przecież Zw. Zw. Sportowych po wołany do życia na wiosnę tego roku powinien wykazać się pewnymi wynikami dającymi przykład innym związkom sportowym.

Polski Komitet Olimpijski musi myśleć o zebraniu potrzebnej gotówki. Powinien dbać również o poziom zawodników. Ten właśnie komitet razem ze Zw. Zw. Sportowych i PUWF i PW musi regulować nasze stosunki sportowe z zagranicą. Pod tym względem panuje u nas niesamowity chaos i wyczuwa się brak jakiejkolwiek linii wytycznej.

Tegoroczny sezon sportów zimowych w 1947 roku będzie ostatni przed rokiem olimpijskim. Na hokeistów i narciarzy trzeba zwrócić specjalną uwagę, a naszym lekkoatletom i piłkarzom w sezonie zimowym trzeba dać warunki do uzyskania odpowiedniej kondycji fizycznej przed sezonem letnim. Myślą o tym niewątpliwie poszczególne związki sportowe, ale znacznie lepiej byłoby, żeby myślał również i Zw. Zw. Sportowych.

Przekonaliśmy się ostatnio jak wiele zdziałać mogą dla propagandy Polski za granicą zwycięstwa naszych piłkarzy w Szkocji.

Nie wolno więc pod żadnym pozorem lekceważyć tych spraw i jeżeli zarząd Zw. Zw. Sportowych został źle skompletowany, to w takim razie może warto raz jeszcze zwołać ogólnopolską konferencję działaczy sportowych i wybrać nowych, bardziej energicznych ludzi, którzy wezmą na siebie ciężar odpowiedzialności za kierowanie życiem sportowym w Polsce.

Sport polski dźwignął się już dawno z okresu sześcioletniej inercji. Niech więc dźwigną się także poszczególne organizacje sportowe, bez których trudno myśleć o prowadzeniu systematycznej pracy, zmierzającej do osiągania coraz to lepszych wyników, do odnoszenia coraz głośniejszych sukcesów propagandowych.

J. N.

Czarnecki wyjechał do Zakopanego

Reprezentant Łodzi w wadze koguciej — Czarnecki wyjechał do Zakopanego. Na meczu ze Śląskiem ma go zastąpić Nowicki, były bokser WKS „Śmigły" z Wilna. Nowickiego znamy z dawnych lat i wiemy, że posiada zupełnie niezłą technikę i pierwszorzędny cios, który może skosić z nóg niejednego rutynowanego zawodnika.

Nowicki jest obecnie członkiem KS „Wilna" w Łodzi. W niedzielę ma on walczyć z mistrzem Polski Grzywoczem. Ciekawi jesteśmy bardzo jak wyjadnie ten poważny debiut w barwach reprezentacji Łodzi.

Ostateczny więc skład Łodzi na mecz ze Śląskiem przedstawia się następująco: Kamiński, Nowicki, Marcinkowski, Woźniakiewicz, Olejnik, Pisarski, Żylis i Niewadził.

Nowicki chory

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyznaczony do reprezentacji bokserskiej Łodzi — Nowicki uległ poważnej kontuzji i w niedzielę nie będzie mógł walczyć.

Zastąpi go Stolecki z ŁKS.

Kwiatkowski — Adamczyk — Kuźmicki

Któż z nas przed dwoma tygodniami słyszał o takim biegaczu jak Kwiatkowski? Do zorganizowania obozu lekkoatletycznego przed wyjazdem do Norwegii mało kto wiedział o obecnym mistrzu Polski w wielobojach Adamczyku, a o Kuźmickim wiedzieliśmy tylko dlatego, że znaliśmy nazwisko jego starszych braci zdolnych lekkoatletów Białegostoku jeszcze sprzed wojny.

Zabłysnął talentem pierwszorzędny biegacz Kwiatkowski i przy fatalnych warunkach atmosferycznych w biegu na 5 tysięcy mtr. potrafił „zapędzić w kozi róg" wszystkich dotychczasowych biegaczy, ustanawiając doskonały, najlepszy w tym sezonie czas: 15.46.5.

Kwiatkowski zaimponował nie tylko osiągniętym czasem, ale również i poprawnym stylem. Będąca na zawodach we Wrocławiu Walasiewiczówna wyrażała się o nim w samych superlatywach, a ta chyba zna się na lekkoatletyce.

Takich Kwiatkowskich, Adamczyków, czy Kuźmickich w Polsce jest znacznie więcej. Trzeba tylko zabrać się energicznie do pracy i systematycznie prowadzić akcję zmierzającą do całkowitego opanowania prowincji.

Młodzież prowincjonalna zaczyna coraz bardziej garnąć się do sportu. Trzeba tylko dać jej możność uprawiania sportu. Największą nadzieję pokładać możemy w wyszukaniu biegaczy. Polski Związek Lekkoatletyczny musi rozumnie i praktycznie nakreślić plan działania, a na wynik pracy nie trzeba będzie długo czekać.

Kwiatkowski, Adamczyk i Kuźmicki są pierwszymi, którzy dali już znak o sobie. Oni właśnie pozwalają nam optymistycznie patrzeć na przyszłość lekkiejatletyki w Polsce. Jeżeli Kwiatkowski potrafił bez silnej konkurencji przebiec 5 tysięcy metrów w czasie 15.46,5, to w poważniejszych zawodach czas jego mógłby być jeszcze lepszy, a kto wie czy w sezonie 1947 roku nie zejdzie on poniżej 15 minut, co byłoby rzeczywiście pierwszorzędnym wynikiem. Polska tak samo jak Finlandia, Norwegia i Szwecja ma wszelkie dane ku temu, żeby mieć dobrych biegaczy, ale o tych biegaczach trzeba pamiętać również i w sezonie zimowym.

Dziesięciu milicjantów konnych pod halą sportową

Organizatorzy meczu bokserskiego (ŁOZB) znaleźli należyte zrozumienie u władz bezpieczeństwa, które zobowiązały się przyjść z pomocą techniczną przy utrzymywaniu porządku przed halą sportową, przy ul. Rokicińskiej w dniu zawodów. Program meczu bokserskiego został rozszerzony przez dodanie spotkań półfinałowych i finałowych w wadze średniej o mistrzostwo Polski. Obok meczu Śląsk — Łódź będziemy więc mieli dwudniową imprezę bokserską połączoną z walkami propagandowymi zawodników miejscowych.

Sobotni program przewiduje dwie walki półfinałowe o mistrzostwo Polski i spotkania towarzyskie. Zawody sobotnie rozpoczną się o godz. 19. Publiczność będzie wpuszczana do hali począwszy od godz. 17. O godz. 18.45 hala zostanie zamknięta i od tej chwili nikt już nie będzie mógł wejść do wnętrza.

W niedzielę zawody rozpoczną się o godz. 17. Publiczność zostanie wpuszczona o godz. 15. Halę zamknie się o 16.45. Organizatorzy proszeni są o wcześniejsze zajmowanie miejsc. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że na miejsca stojące, drugie i trzecie wchodzi się przez pierwszą bramę przy hali. Natomiast wejście na pierwsze miejsca i dla prasy będzie się mieściło przy drugiej bramce od strony wschodniej.

Porządku będzie strzegło 10 milicjantów konnych, 10 mundurowych oraz 10 funkcjonariuszy wyznaczonych przez ŁOZB. Ponadto sami organizatorzy.

Resztę biletów na zawody nabyć można w przedsprzedaży w f-mie Nagler, ul. Piotrkowska 91.

Mistrzostwa klasy „B" rozpoczną się 13 listopada

Wszystkie drużyny bokserskie zgłoszone do mistrzostw klasy „B" okręgu łódzkiego podzielone zostały na dwie grupy. W pierwszej grupie będą walczyły następujące kluby: Arco, IKP, Filmowiec i Victoria. Natomiast w grupie drugiej spotkają się rezerwy klubów ŁKS, Zrywu i Zjednoczonych.

Mistrzostwa rozpoczną się 13 listopada.

ŁKS gra z „Borutą"

W niedzielę, 3 listopada o godz. 11 w Zgierzu odbędzie się mecz między „Borutą" a drużyna piłkarska ŁKS.

Łodzianie wystąpią w Zgierzu w najsilniejszym składzie na czele z Baranem Łaczem, Hogendorfem i Sidorem.

Zapowiedź tego meczu obudzi niewątpliwie dosyć duże zainteresowanie, a dla ŁKS będzie on doskonałym treningiem.

Łódź otrzymała tylko 144 pary rękawic bokserskich

Polski Związek Bokserski otrzymał do rozdziału z UNRRA 1500 par rękawic bokserskich. Rękawice te w ilości po 300 zł za parę rozdzielone zostały poszczególnym okręgom.

Jak nas informują rozdziału dokonano w następujący sposób:

Poznań — 240 par, Śląsk — 268 par, Warszawa — 170 par, Łódź — tylko 144 pary, Częstochowa — 134 pary itd.

Słusznie przydzielono Śląskowi największą ilość rękawic, ale dlaczego Poznań otrzymał więcej od Łodzi. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że okręg łódzki posiada stosunkowo najwięcej zrzeszonych klubów i najwięcej zarejestrowanych zawodników. Łódź miała zamiar rozesłać te rękawice klubom prowincjonalnym. Oczywiście, część przydzielono by również klubom miejscowym.

Jeżeli Rzeszów dostaje 100 par a Częstochowa 134 pary, to Łódź powinna otrzymać przynajmniej tyle co Poznań.

Jeżeli natomiast PZB wychodziło z założenia, że trzeba faworyzować okręgi prowincjonalne, to w takim razie dlaczego Poznań został zaliczony do prowincji wówczas, gdy jest siedziba PZB?

Anatol Milenko

W pogoni

Powieść 17)

Obudził się bardzo wcześnie. Ubrał się błyskawicznie i wybiegł na miasto. Na dworcu był już na godzinę przed przybyciem pociągu. Chodził nerwowo po peronie, bo znowu bił się z myślami:

— Co będzie, jeżeli rzeczywiście nie przyjedzie?

Gdy wreszcie doczekał się przyjścia pociągu, uważnie przyglądał się wysiadającym, by nie przeoczyć Hanki.

Przyjechała. Wysiadła jedna z ostatnich, gdyż miała kilka walizek, które z trudem dźwigał mały chłopak — bagażowy.

Gdy zobaczyła Andrzeja miała łzy radości w oczach.

— Jakiś ty dobry — szepnęła. — Spodziewałam się, że przyjdziesz. Nawet nie wyobrażasz sobie, jaką, przyjemność mi w tej chwili sprawiłeś. To tak miło ujrzeć kogoś bliskiego w zupełnie obcym mieście...

Na dworcu powitała ją delegacja artystów sowieckich. Dyrektor teatru, w którym miała występować, wręczył jej dwa okazałe bukiety kwiatów.

Boże, jak się cieszyła! Żywo gestykulowała, mówiła bez przerwy. Jej występy miały się zacząć za pięć dni. Omawiała warunki, chcąc się od razu wszystkiego dowiedzieć. Była zachwycona wysokością wynagrodzenia i dziękowała za serdeczne przyjęcie.

Wszyscy razem zajechali autem przed hotel „Moskwa". Jest to jeden z najbardziej okazałych gmachów w stolicy Związku Radzieckiego. Wielopiętrowy, wykwintnie urządzony, wznosi się w samym sercu Moskwy, bo tuż koło Kremla.

Hanka otrzymała dwa duże pokoje na trzecim piętrze. Niczego tu nie brakło, były nawet dwie małe oddzielne, komfortowe łazienki.

Przez wielkie okna apartamentów wpadało obfite światło dnia. Na posadzkach leżały grube perskie dywany, na ścianach lśniły lustra. Najlepszej marki fortepian stał otwarty, jakby już przygotowany do gry. Na specjalnych podstawkach znajdowało się sześć koszów świeżych, niedawno przyniesionych kwiatów.

Było widoczne, że gospodarze nie poskąpili niczego, by zapewnić artystce wygodę, a nawet przepych.

W przyspieszonym tempie robiono zdjęcia. Były bardzo efektowne, olbrzymie, przedstawiały bowiem Redutowską w naturalnej wielkości.

Wystawiono je na rogach kilku ulic i przed wejściem do teatru.

Wyglądło to bardzo sugestywnie. Nawet Andrzej w pewnym momencie zawahał się. Miał przez chwilę złudzenie, że to nie fotografia, tylko Hanka wychodząca z teatru.

Teatr, gdzie miała grać, znajdował się w dużym parku. Był to teatr letni. Dookoła wspaniałe okazy drzew i krzewów. Wszędzie kwiaty, klomby, żywopłoty, wysokopienne róże i powoje stroiły park w dziesiątki barw. Pod drzewami stały wygodne ławki. Już z daleka widać było tryskające w górę strzeliste fontanny. W paru mieszczących się tu restauracjach, na werandach, niemal bez przerwy grała muzyka. W dni świąteczne bawiono się tu wesoło, zamaszyście z fantazją tańczyły młode pary.

W parku roiło się od ludzi, którzy przychodzili, odetchnąć świeżym powietrzem, spacerując po pięknych alejach.

Zwłaszcza urocze były tu wieczory, kiedy cały park był wspaniale iluminowany. Lampy, zawieszone wśród gałęzi, świeciły i chwiały się, jakby skrzydła barwnego motyla. Parku nie zamykano do późnej nocy.

Redutowska gorączkowo szykowała się do występów. Przymierzała suknie, odbywała próby z akompaniatorką, którą specjalnie zabrała ze sobą.

Andrzej odwiedzał po kolei wszystkie większe moskiewskie szpitale, oglądając urządzenia, nowe, nieznane mu aparaty i przyrządy.

Po pracowicie spędzonym dniu szli razem do parku. Odpoczywali oboje po pracowitym dniu.

W czasie próby generalnej Andrzej przesiedział samotnie przez cały wieczór. Było mu dobrze i jakoś lekko na duszy. Nie przypuszczał bowiem, że niedługo...

(d. c. n.)

Z województwa

Piotrków

Elektryfikacja wsi postępuje naprzód

W miasteczku Kamińsk, odbyło się w dniu 27 bm. uroczyste uruchomienie transformatora. Na uroczystość tę przybyli starosta powiatu piotrkowskiego ob. Grodzki wraz z wicestarostą ob. Gronostajem, Dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego ob. Taniewski i inni.

Po uroczystej sumie w miejscow. kościele nastąpiło poświęcenie transformatora. Do licznie zebranej ludności przemówił Dyrektor Techn. Elektrowni Piotrkowskiej ob. Wolnicki, który podkreślił znaczny wysiłek miejscowego społeczeństwa i Komitetu Elektryfikacji Kamińska.

Od stycznia ub. r. do chwili obecnej uzyskano całkowitą elektryfikację wsi: Niechcice, Gorzkowice, Szczukocice, Wolborza, Borowej, Rokszyc i obecnie Kamińska. Inicjatywa Elektrowni Piotrkowskiej sięgnęła i na inne rejony, objęte działalnością Zjednoczeń Energ. np. w okręgu tomaszowskim z elektryfikowano wsie: Kaczkę: Luboszewy, Białobrzegi, Ciepłowice, Niwkę, Sulinę, Zagórze. Ogółem z elektryfikowano w tym czasie 14 miejscowości uzyskując 15 km. linii wysokiego napięcia. Wybudowano 9 stacji transformatorowych i 40 km. sieci rozdzielczych. Dalsze roboty są w toku.

W najbliższym czasie przewiduje się zelektryfikowanie wsi: Uszczyna, Przygłowa, Sulejowa, Rozprzy, Moszczenicy i innych miejscowości w pow. piotrkowskim.

Tomaszów Mazowiecki

Konferencja
kierowników zespołów artystycznych

W dniu 28 bm. w sali Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja kierowników zespołów teatralnych, muzycznych i świetlicowych z Tomaszowa i Wilanowa. Konferencję zagaił prezydent miasta ob. Mazurek, zwracając się z apelem do zebranych o uaktywnienie pracy kulturalno - artystycznej w zespołach i świetlicach.

Po sprawozdaniu z działalności poszczególnych zespołów artystycznych wywiązała się żywa dyskusja, w której między innymi głos zabierali delegowani z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki: mgr. Maria Kępińska — w sprawach muzycznych, Stefan Durmaj — w sprawach literackich. Jan Chorosiński — w sprawach teatralnych oraz Jerzy Zaborowski — w sprawach świetlic.

W zebraniu zwołanym przez Referat Kultury i Sztuki ob. Kompinę wziął również udział wiz. Kuratorium Szkolnego w Łodzi ob. Stankiewicz.

Piabianice

Krzyż pamiątkowy
ku czci pomordowanych za wolność w Rudzie Pabianickiej

W Rudzie Pabianickiej koło Łodzi istniał obóz koncentracyjny urządzony przez hitlerowców, który mieścił się w gmachu fabryki tektury Bayera.

Obóz ten był prawdziwą katownią dla osadzonych tam więźniów politycznych, skąd ich następnie wysyłano na Radogoszcz, do obozów w Oświęcimiu, Dachau, Buchenwald i innych. Ci mieli specjalne szczęście:

Właśnie odkryto mogiły pomordowanych ofiar hitleryzmu w Rudzie Pabianickiej obok obozu na przystanku Rokicie, a w dniu 31 października został w miejscu straceń wzniesiony staraniem Polskiego Związku Zachodniego i Koła byłych więźniów politycznych z hitlerowskich obozów śmierci pamiątkowy olbrzymi krzyż z koroną cierniową, i tablicą.

ŁRR na sieroty

Łódzka Rodzina Radiowa Oddział w Pabianicach, przeprowadziła zbiórkę uliczną na sieroty po zamordowanych przez okupanta.

Z kwesty ulicznej zebrano 50 tysięcy złotych.

Będzie węgiel dla emerytów

Ze zbliżającą się zimą wiele kłopotu z opałem mają emeryci, którzy nie zostali zaopatrzeni w karty węglowe. Czyżby Wydział Aprowizacji zapomniał o tych ludziach, którzy nie są w stanie płacić lichwiarskich cen za węgiel na wolnym rynku?

Opieka nad matką i dzieckiem

W naszym mieście działa Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, subsydiowana przez Zarząd Miasta.

Z pomocy tej instytucji korzystały wszystkie matki, które otrzymywały dla swych dzieci odżywki i pomoc lekarską. Obecnie (ze względu na niewystarczające fundusze) z usług tej instytucji będą mogły korzystać jedynie matki biedne i niepracujące.

Brzeziny

Życie kulturalne miasta

W odległości kilkunastu kilometrów od Łodzi leży jedno z najstarszych miast w Polsce — Brzeziny. Znajdujący się tam kościół farny pochodzi z XIII wieku (1228r.), posiada ciekawy zabytek, mianowicie dzwon fundacji Miedzianka, jakoby drugi co do wielkości po krakowskim „Zygmuncie". Ponadto zachowały się stare rzeźby nagrobkowe, między innymi pomnik dłuta rzeźbiarza włoskiego J. Ciniego. Spłonął natomiast w r. 1945 młodszy (1626 r.) klasztor Reformatorów wraz z bezcennym zbiorem rękopisów i druków, wśród których znajdowały się ślady prac Macieja Stryjkowskiego, wychowanka tegoż klasztoru. Miasto, które było do roku 1939 żywym ośrodkiem ruchu krawieckiego zostało zrujnowane w dwóch trzecich. Spustoszenia wojenne, upadek ruchu krawieckiego, wielce utrudniona komunikacja z Łodzią wymiotła znaczną część mieszkańców.

Życie kulturalne płynie leniwym nurtem. Brak odpowiedniego pomieszczenia oraz brak inicjatywy ze strony szczupłej garstki miejscowej inteligencji zawodowej nie zezwala na częstsze imprezy artystyczne.

Obecnie notujemy wysiłki ku zmianie na lepsze. Dzięki staraniom starosty p. Anioła i przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej p. Józefa Żabińskiego w najbliższym czasie mieszkańcy będą mieli stałe kino. Burmistrz p. M. Pogoda postawił sobie za punkt honoru wznowienie działalności biblioteki miejskiej, która ma za sobą bogatą tradycję.

Radomsko

Zjazd powiatowy
kierowników zespołów artystycznych

Dnia 24 października r.b. odbył się w Radomsku zjazd kierowników świetlic oraz zespołów muzycznych i teatralnych z terenu powiatu radomszczańskiego. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki wydelegował trzech kierowników odnośnych oddziałów. Zebranie miało charakter informacyjny i przygotowawczy do projektowanego w miesiącu styczniu kursu trzytygodniowego instrukcyjnego. Na konferencję przybyło 25 kierowników zespołów. Omówione zostały najbardziej palące sprawy tyczące repertuaru, składu zespołów i ich poziomu artystycznego.

Ozorków

Akademia PCK

Miejscowe Koło Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowało akademię, poświęconą 25-leciu młodzieżowych Kół PCK.

W przeddzień w sali kina „Ludowego" odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono na potrzeby miejscowego Koła PCK.

Rozpoczyna się sezon myśliwski
Łowca a kłusownik —
Ochrona naszego zwierzostanu

Ostatnie rozporządzenie o ochronie niektórych zwierząt łownych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 46, otwiera sezon myśliwski w województwie łódzkim.

Historia łowiectwa sięga zamierzchłych czasów. Wtedy łowiectwo uprawiane było tylko z konieczności — dla bezpieczeństwa, dla zdobycia pożywienia i odzieży. Zwierzyna wówczas była rzeczą niczyją „res nullius" — do nikogo nie należąca, a kto ją pierwszy upolował, uważał ją bezprzecznie za swoją własność.

W miarę postępu kultury, przyrostu ludności, wzmagały się w szybkim tempie jej życiowe potrzeby. Siekiera wciskała się coraz bardziej, coraz natarczywiej w niezmierzone prastare bory i knieje, a w niedostępnych matecznikach coraz częściej pokazywały się ślady stóp ludzkich.

Warunki te sprawiły, że z biegiem czasu ilość zwierzyny wyraźnie malała i stąd wynikła potrzeba wprowadzenia ograniczeń, z których następnie wyłoniła się właściwa ochrona, ściśle unormowana prawem łowieckim.

Rozpętana przez faszyzm ostatnia wojna, która poczyniła prawie wszędzie kolosalne zniszczenia, nie oszczędziła również naszych pól i lasów.

W bezmiarze zniszczeń — ucierpiał nie tylko liczebny stan zwierzyny łownej, ale także właściwe pojęcie idei myśliwstwa — ucierpiał duch szlachetnego łowiectwa.

Powstały całe szeregi kłusowników i wnykarzy, nie mających nic wspólnego z prawidłowym łowiectwem. Ludzie ci, sprowadzając łowiectwo do rzędu zwykłego rzemiosła, poprzestają na chęci osiągnięcia zysku. Używając bez pozwolenia broni, sideł i wnyków — pozostają w kolizji nie tylko z etyką myśliwską, ale przede wszystkim z kodeksem karnym — a chwytając zwierzynę w sidła, skazują ją na długie nieludzkie męczarnie.

Na nas, myśliwych, zorganizowanych w kołach i klubach łowieckich, ciąży nie tylko obowiązek krzewienia idei prawidłowego myślistwa, ale nakaz moralny i obowiązek zwalczania kłusownictwa.

Dzierżawione tereny łowieckie muszą obowiązkowo posiadać swoich zaufanych strażników, a każdy ich wysiłek i dobre intencje powinny być sowicie wynagradzane.

Razem z nimi, przy współpracy organów MO, wójtów i sołtysów w imię o obowiązujące prawo — przyczynimy się szybko do uzdrowienia obecnych stosunków.

Dalszym ważnym czynnikiem uzdrowienia naszych łowisk z obecnego kryzysu jest racjonalna opieka i hodowla zwierzyny. To jest nakaz chwili-zawiązanych kół i towarzystw myśliwskich.

Należy zająć się szczerze opieką zwierzyny, ograniczyć odstrzał do minimum, walczyć stale z nadmiarem drapieżników, zaszczepiać i budzić ducha szlachetnego łowiectwa, a w ten sposób na pewno w krótkim czasie polepszymy stan naszych pięknych łowisk.

Jan Sliwa-Pieczonko

Brylanty księżny Windsor
Obława obejmuje prawie cały świat

Od kilkunastu dni niemal cały świat zelektryzowany jest kradzieżą brylantów księżny Windsor, ex-pani Simpson. Para książęca przybyła ostatnio z Francji na krótki pobyt do Anglii i tutaj, w pałacu Ednam Lodge miała miejsce sensacyjna kradzież brylantów.

Okoliczności kradzieży okryte są tajemnicą. W pałacu, który znajduje się niedaleko Surrey, nie wybito ani nie wycięto szyby. Wszystkie zamki są również w porządku. Złodziej musiał więc po prostu wejść niepostrzeżenie do pałacu. Jedna ze służących wysuwa hipotezę, że włamywacze wdrapali się po rynnie, korzystając z mgły.

Policja angielska rozpoczęła energiczne śledztwo. W okolicy pałacu, na boisku golfowym, odnaleziono porzuconą szkatułkę, w której znajdowało się jeszcze kilka brylantów. W Londynie dokonano wielkiej obławy, przeszukano wszystkie meliny i lokale rozrywkowe. Policja w Surrey prowadzi dochodzenie na własną rękę w związku z zaobserwowaniem dużego samochodu, który był często widziany w okolicy pałacu w ostatnich dniach przed kradzieżą.

We wszystkich portach angielskich policja otrzymała rozkaz dokładnego badania wyjeżdżających. Na lotniskach i na dworcach kolejowych czuwają w dzień i w nocy agenci. Pewien funkcjonariusz Scotland Yardu oświadczył, że o ile złodziejom nie udało się wywieźć klejnotów bezpośrednio po kradzieży, to teraz wobec wzmożonego nadzoru, mało mają szans na wydostanie się z Anglii.

Ponieważ istnieje hipoteza, że brylanty skradła szajka międzynarodowych złodziei, obława ogarnęła dużą połać Europy i Ameryki. W Paryżu w akcji tej biorą udział setki agentów. Poszukiwania prowadzone są w państwach śródziemnomorskich, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Nowej Funlandii. Szereg osób podejrzanych zostało aresztowanych.

Ex-król Edward VIII, a obecny książę Windsoru, oświadczył korespondentowi Reutera, że jest niezadowolony z przejaskrawionych doniesień prasy. Łupem złodziei padła biżuteria wartości 20—25 tys. funtów, a nie 250 tys., jak doniosły pewne dzienniki.

Za odnalezienie klejnotów wyznaczono nagrodę w wysokości 5 tys. funtów szterlingów.

Wkrótce po kradzieży brylantów księżny Windsor zdarzyły się w Londynie trzy inne sensacyjne kradzieże. Nieznani sprawcy dostali się do pałacu królewskiego „Saint James" i skradli biżuterię, należącą do żony szambelana królewskiego sir Pierce Legh. Ofiarą kradzieży padła również Lady Hartington, córka b. ambasadora amerykańskiego Kennedy. Trzecia kradzież futer i biżuterii wartości 5 tys. funtów miała miejsce w jednym z pałaców w dzielnicy Bayswater. (o.)

Z życia łódzkiego ZHP

Odprawa sprawnych w Komendzie chor. żeńskiej

W dniach 1, 2, i 3 listopada Komenda Chorągwi Żeńskiej organizuje w domu harcerskim przy ul. Skorupki 12, odprawę sprawnych administracji i gospodarstwa oraz drużynowych zuchów z terenu województwa łódzkiego.

Cel odprawy informacyjno - szkoleniowy.

Prace zarobkowe drużyn

W ramach zdobywanych funduszów na cele harcerskie drużyny żeńskie hufca „Śródmieście" organizują w dniach 31.10. i 1.11. sprzedaż świec, lampek nagrobnych, kwiatów i zieleni, które nabywać można po cenach niższych niż gdziekolwiek.

Stoiska urządzone będą przy cmentarzach na Dołach, na Mani, na Radogoszczu i przy Starym Cmentarzu na ulicy Ogrodowej.

Przy sprzedaży zatrudnione będą harcerki w mundurach, posiadające zezwolenia odpowiednich władz na akcję tego rodzaju.

Ciekawostki z szerokiego świata

Jeszcze za czasów rzymskich we wschodniej Anglii zakopane zostały cenne srebra. Obecnie grupa znanych archeologów brytyjskich zamierza rozpocząć poszukiwanie.

Będą one przeprowadzane w hrabstwie Suffolk, w okolicach Mildenhallu. Plan badań trzymany jest na razie w tajemnicy, wiadomo jedynie, że użyte zostaną do tego celu specjalne wyposażone samoloty, które z bardzo niskiego lotu będą obserwowały teren.

Podobno myśl rozpoczęcia poszukiwań owych cennych sreber powstała w r. 1943, gdy w West Town wiele cennych przedmiotów z okresu rzymskiego znaleziono, dokładnie w tym miejscu, gdzie według miejscowych tradycji miały być te skarby zakopane.

CENNY ZBIÓR NUMIZMATYCZNY

W willi jednego z magnatów niemieckich, znajdującej się w miejscowości Ujście nad Łabą, znaleziono olbrzymi, niezwykle cenny zbiór starych monet i medali.

Zbiór ten liczy ogółem 1500 sztuk. Wśród monet znajduje się wiele unikatów, bezcennej — zdaniem rzeczoznawców numizmatyki — wartości.

Cały zbiór posiada — według pobieżnych obliczeń — wartość ponad 90 milionów koron czeskich.

MASOWY WYCZYN ALPINISTYCZNY

Wspinaczka wysokogórska jest niewątpliwie sportem, który posiada wielu zwolenników. Zawody alpinistyczne należą jednak raczej do rzadkości.

Ostatnio takie zawody odbyły się w Kirgizji. Wzięło w nich udział ponad 300 alpinistów, rekrutujących się przeważnie spośród miejscowej ludności.

Zawody miały przebieg dość emocjonujący. W wyniku ich osiągnięte zostały po raz pierwszy 4 szczyty w górach kirgiskich.

NIE ZDĄŻYLI WYKORZYSTAĆ

W pobliżu Ulm, na granicy strefy francuskiej i amerykańskiej w Niemczech oficerowie amerykańskiej służby bezpieczeństwa znaleźli 6 wielkich skrzyń z bronią, ukrytych przez hitlerowców.

Do odnalezienia skrzyń przyczynił się pewien Francuz, wcielony do armii niemieckiej, który musiał pomagać przy zakopywaniu broni. Według jego relacji, hitlerowcy zamierzali rozdać później broń sabotażystom. W skrzyniach znajdowały się karabiny zwykłe i maszynowe, granaty ręczne, bagnety i amunicja.

Broń była przeważnie ukryta na podwórkach gospodarskich.

ODKRYCIE GEOLOGICZNE W ZSRR.

Badanie bogactw naturalnych w ZSRR. prowadziło w ciągu letnich miesięcy 700 ekspedycji geologicznych. W wyniku ich wykryto olbrzymie, bo oceniane na setki milionów ton, złoża rudy żelaznej pod Pietrozawodskiem, w republice Karelofińskiej i w kraju Krasnojarskim.

W południowej i południowo-wschodniej części Zagłębia Kuźnieckiego odkryto bogate złoże węgla kamiennego, w Turkmenii zaś — nowe okręgi naftowe.

Geologowie radzieccy są zdania, że ropa naftowa i gaz ziemny powinny występować również na znacznej głębokości w centralnych obwodach Rosji.

(n. r.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK **1** LISTOPADA

DZIŚ: Wszystkich Świętych; słow.: Wracisława.

JUTRO: Dzień Zaduszny słow. Witlmira

1690 Jan III Sobieski daje zezwolenie na założenie w Żółkwi drukarni hebrajskiej.
1755 Trzęsienie ziemi w Lizbonie.
1757 Urodził się w Possagno znakomity rzeźbiarz włoski — **Antonio Canova.**
1865 Umarł w Catton znany botanik **Julius Lindley.**
1893 Umarł w Krakowie najznakomitszy malarz polski — **Jan Matejko.**
1895 Umarł w Warszawie kompozytor **Aleksander Zarzycki.**
1923 Powszechny strajk robotniczy w Łodzi.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127) Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (ul. Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr. 27) — godz. 19.15 „Wielkanoc".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19,15 „Stary dworek".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19 „Major Barbara".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Bez żelaznej kurtyny".

TEATR GONG (Południowa 11) — 19,30 „Przez dziurkę od klucza". — Dymsza, Gierasieński.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" ul. Piotrkowska 243) — godz. 19-ta „Wesoła wdówka".

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1) — nieczynny.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) „O żaczku Szkolaczku i o Sowidrzale" dla szkół powszechnych o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

—o—

OGRÓD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Tyran".
WISŁA (Przejazd 1); **ADRIA** (Główna) — „15-letni kapitan".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Upadek Japonii".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor"
HEL (Legionów 2/4) — „Samotny żagiel".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny żagiel".
STYLOWY Kilińskiego 124) — „Wiosna nad Sekwaną".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon".
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Więzień Nr 4328".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) „Dzisiaj i zawsze".
REKORD (Rzgowska 2) — „Daleka droga".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Co mój mąż robi w nocy".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebo jest dla was".
ROMA (Rzgowska 84) — „Papa się żeni.
ZACHĘTA — (Zgierska 26) — „Brutal"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieuchwytny Smith".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Szary Lord".

OŚWIATOWY OM TUR" (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

PIĄTEK 1 LISTOPADA

6.57 Sygnał czasu, 7.00 Pieśń „Kiedy ranne..." kalendarzyk historyczny, 7.05 audycja poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 (z Łodzi) Program na dzisiaj. 8.25 Muzyka z płyt, 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża. 10.00 Muzyka. 10.40 (z Łodzi) „Światła w cieniach wieczności" — felieton. 10.50 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.06 Poranek symf. 13.20 „Niemcy po wojnie". 13.40 Audyc. wojskowa. 13.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich, 14.35 Chwilka biura studiów. 14.40 (z Łodzi) Teatr Wyobraźni: „Lilie" wg. A. Mickiewicza. — 15.20 Drugi walny zjazd delegatów ZZLP. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Audycja sł.-muz. dla dzieci. 16.00 Audyc. dla młodzieży. 16.35 Rezerwa, 16.50 Kronika kultury. 17.00 Koncert. 17.30 Mozart — fragment „Requiem", 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Przegląd tygodnia. 18.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.45 Okolicznościowa audyc. poetycko - muzyczna. 19.10 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Podróż po świecie. 20.50 Ciekawostki literackie. 21.00 Muzyka organowa z płyt). 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Audyc. słowno - muzyczna. 22.15 Koncert Małej Ork. P. R. p. d. S. Rachonia. 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn.

Z sądów

Za podżeganie do strajków — 10 lat więzienia

Woj. Dąb-Kocioł, Henryk Wachowicz i płk. Loga-Sowiński świadkami w Wojsk. Sądzie Rejonowym

W końcu lipca 1945 r. w Pabianicach w kilku jednocześnie zakładach pracy wybuchły strajki, które trwały parę dni i pociągnęły wielkie straty dla odbudowującej się w pierwszym powojennym okresie gospodarki przemysłowej.

Hasło do strajku wyszło z dawnej fabryki „Krusche i Ender". Dochodzenie ustaliło, że strajk rozpoczęła w nocy z 27 na 28 lipca 1945 r. nocna zmiana działu tkackiego fabryki w liczbie około 80 robotników. Pretekstem do strajku była... skiśnięta na skutek upału zupa. Ta zepsuta zupa posłużyła tkaczowi Tadeuszowi Borowcowi jako punkt wyjściowy do rozpalenia ducha buntu w fabryce. Rano do strajku przystąpiły zmiany dzienne. Wszyscy robotnicy, 1534 osoby, porzucili pracę.

Gdy do fabryki „Krusche i Ender" przyjechali przedstawiciele władz, związku zawodowego oraz stronnictw politycznych, strajkujący robotnicy odmówili sprecyzowania swoich żądań, nie wyłonili żadnej delegacji dla prowadzenia pertraktacji, lecz wiecowali za utrzymaniem strajku.

Jak stwierdzili przybyli wówczas na terenie fabryki w celu uśmierzenia strajku woj. Dąb-Kocioł, Henryk Wachowic i płk. Loga-Sowiński, robotnik Borowiec samorzutnie wystąpił na stadionie fabrycznym, wygłosił przemówienie za utrzymaniem strajku, używając między innymi takich zwrotów jak: „Niedługo wszyscy pójdziemy do lasu" itp.

Obok Borowca znajdowali sie dwaj nieznani młodzi ludzie, którzy mu podpowiadali, co ma mówić, cała zaś zorganizowana grupa robotników, z którą przyszedł na wiec, podchwytywała rzucane przez Borowca demagogiczne hasła.

Przemówienie agitatora tak podburzyło słuchaczów, że z tłumu padały głosy, aby zlinczować obecnych na wiecu przedstawicieli organizacji związkowych.

Tadeusz Borowiec, winny dopuszczenia się aktów sabotażu przez uniemożliwienie prawidłowego działania fabryki „Krusche i Ender" (w wyniku czego stracono w zakładzie 29.146 roboczo - godzin), dalej winny podobnego wystąpienia w czasie nowego, krótkotrwałego strajku we wrześniu 1945 r., odpowiadał przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi z art. 5 lit. b) dekretu o ochronie państwa.

Sąd, potępiając uciekanie się do strajku jako metody nieusprawiedliwionej w obecnym ustroju, który, przez wzmożenie krajowej produkcji przemysłowej dąży do poprawy bytu świata pracy, skazał podżegacza Tadeusza Borowca na karę 10 lat więzienia oraz 5-ciu lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. (p)

Zabawa PCK

16 listopada w Salach Województwa (Ogrodowa 32), odbędzie się zabawa taneczna urządzona przez Sekcję dochodów niestałych przy Polskim Czerw. Krzyżu. — Początek o godz. 9-ej wiecz.

Ze względu na to, że dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dla najbiedniejszych, Komitet Organizacyjny prosi o jak najwydatniejsze jej poparcie.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dramat współczesny Stefana Otwinowskiego p. t. „Wielkanoc". Udział biorą: Kunina, Zelwerowicz, Kossobudzka, Possart, Wozniak, Maliszewski, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Lubelski, Puchniewska, Ordon, Pilarski.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś współczesna sztuka polityczna Adama Ważyka p. t. „Stary Dworek". Udział biorą: Węgrzyn, Macherska, Nawrocka, Świderski, Rachwalska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno.

V. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W piątek, dnia 1 listopada b. r. o godz. 19,45 w sali kina „Bałtyk" (Narutowicza 20) odbędzie się V Koncert Symfoniczny, poświęcony muzyce religijnej. Program składa się z następujących dzieł: Concerto Grosso Vivaldi'ego, fragmenty z „Requiem" Mozarta w wykonaniu Chóru Państwowego Konserwatorium Muzycznego (150 osób), Litania Szymanowskiego na sopran i chór żeński, oraz Koncert wiolonczelowy Maklakiewicza, oparty na motywach pieśni religijnych.

Soliści: Alina Zalewska, sopran i znakomity wiolonczelista, Kazimierz Wilkomirski.

Dyryguje: Władysław Raczkowski.
(kr. 422/M)

Nafta na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości posiadaczy kart naftowych Nf — 1 z m-cy styczeń —luty 1946 r. oraz Nf na okres 1946-47 r., że z dniem 2 listopada rb., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej będzie wydawana Nafta w cenie zł. 8.— za litr. według następującego rozdzielnika:

Karty Nf. — 1 styczeń — luty 1946 r.

1) na odcinki: Nr 6 z m-ca lipca, Nr 7 z m-ca sierpnia i Nr 8 - m-ca września 1946 r. po 1 litrze nafty w cenie zł. 8.— za litr.

Karty Nf. na okres 1946-47.

2) na odcinki: Nr 1 z m-ca października, Nr 2 z mca listopada i Nr 3 z m-ca grudnia 1946 r., po 1 litrze nafty w cenie zł 8.— za 1 ltr.

Jednocześnie Wydział zaznacza, że cena ta obowiązuje we wszystkich punktach sprzedaży, nie wyłączając punktów prywatnych.

Uwaga: Termin ważności odcinków upływa z dniem 1.12.1946 r.

DO CZŁONKÓW SP .WYD. CZYTELNIK"

Dnia 7 bm. o godz. 19-ej w świetlicy f-my „Warta". Piotrkowska 120 — odbędzie się zebranie Koła członków „Czytelnika" Łódź — Śródmieście 1. Obecność członków obowiązkowa ze względu na konieczność wybrania delegata na Walne Zgromadzenie.

KLUB PRACOWNIKÓW (dawniej „TABARIN")
Łódź, ul. Narutowicza 20. — Telefon 150-66.

W SOBOTĘ, dnia 2 listopada b. r. — od godziny 22-ej

ZABAWA MUZYKÓW

WIELKI PROGRAM ARTYSTYCZNY z udziałem:
LUCYNY RAWSKIEJ
KRYSTYNY KORNESTTI
HALINY DZIEWECKIEJ
RYSZARDA RADKA.
ORKIESTRA
12 BRACI ŁOPATOWSKICH

Wstęp 100,— zł. Stoliki prosimy rezerwować.
(5136-p)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA **ZENIT**
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. — Telefon 173-97
poleca: pełne komplety urządzeń do księgowości przebitkowej finansów, magazynu i płac, druki zapasowe, aparaty, skrzynki i t. p.
Przedstawiciele:
BYDGOSZCZ — Grajnert Franciszek, ul. Osada 24.
GDAŃSK — Skład Papieru Ryszard Cupryn, ul. Libermana 46 c.
WARSZAWA — Biurozbyt, ul. Marszałkowska 112.

Z UKOSA

Mój pierwszy bal

Poszedłem na bal.

Zasadniczo nie bardzo to lubię, ale partnerkę miałem tak uroczą, że uległem pokusie i poszedłem. Sala była pięknie udekorowana, orkiestra grała ładnie Wszystko było jednym słowem dobrze, dopóki moja dama nie rzekła z ujmującym uśmiechem:

— Zatańczymy?

Ba! Zatańczyć? Owszem. Ale jak to zrobić? Centralne partie sali wypełnione były zwartą masą drgających ciał. Popularny refrain: „Jeszcze jedna para się zmieści" nie miał tu zupełnie zastosowania.

Przez jakiś czas patrzyłem z niemą bezsilnością na wypełniony parkiet. Żałowałem nawet, że nie wziąłem z domu łyżki do butów. Może przy jej pomocy zdołałbym wciągnąć moją lubą do środka i wsunąć się za nią.

W pewnym momencie ujrzałem odrobinę luzu między ramieniem jakiegoś szpakowatego wojaka a nogą obfitej blondynki. Na zwlekanie nie było czasu. Błyskawicznym ruchem wysunąłem swoje prawie ramię, niczym jadowite żądło i wraziłem je w puste miejsce. Zrazu ugrzęzło pośród drgających ciał, po czym wciągnięty zostałem jak w tryby maszyny.

Partnerka moja została na skraju parkietu, ale nie miałem na to rady. Nie ja już władałem swoim ciałem. Porwał mnie rytm. To nic, że głowa moja znalazła już się w pobliżu orkiestry, a nogi zostały nazewnątrz masy tańczących. Poza tym zapodziała mi się gdzieś lewa ręka. Po paru minutach odnalazłem ją złożoną pieszczotliwie na łysej czaszce starszego gentlemana. Pod prawą pachą miałem głowę przystojnej brunetki w wieku balzakowskim. W bok wpijał mi się czyjś ostry łokieć.

Po pół godzinie wyrzucony zostałem poza nawias tańczących. Było mi słabo. Partnerka znikła.

Bardzo dobrze bawiłem się na balu...

WŁAD.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA W RADOGOSZCZU

Staraniem Społecznego Komitetu Opieki nad Więzieniem w Radogoszczu, w ramach obchodu w dniu 1 listopada, odbędzie się podniosła uroczystość, na terenie Radogoszcza, obejmująca: polową Mszę św. żałobną, odsłonięcie pomnika (obelisk marmurowy) ku czci spalonych i pomordowanych, ufundowanego z ofiar miejscowego społeczeństwa, oraz złożenie wieńców.

Artykuły włókiennicze po cenach komercyjnych

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi podaje do wiadomości, że posiada na składzie poważne ilości artykułów włókienniczych po cenach komercyjnych, które można nabyć w sprzedaży detalicznej w naszych sklepach włókienniczych.

Jednocześnie podajemy, że pierwszeństwo do zakupu posiadają ludzie pracy, kupujący towar dla potrzeb własnych.

Wykaz sklepów

1. Piotrkowska Nr 100 Dom Towarowy, 2. Piotrkowska Nr 101, 3. Legionów Nr 25 a, 4. Śródmiejska Nr 23, 5. 11 Listopada Nr 24, 6. Południowa Nr 11, 7. Legionów Nr 5, 8. Główna Nr 7, 9. Gdańska Nr 30, 10. Łagiewnicka Nr 27, 11. Narutowicza Nr 32, 12. Rzgowska Nr 33 b, 13. Rzgowska 45, 14. Piotrkowska Nr 120 w podwórzu, 15. Piotrkowska Nr 309, 16. Zgierska Nr 85 a, 17. Kilińskiego Nr 235, 18. Limanowskiego Nr 115.

oraz sklepy w Zgierzu

19. Długa Nr 6, 20. Sienkiewicza Nr 49.

W części sklepów przeprowadza się jednocześnie sprzedaż towarów włókienniczych na kartki.

PRACOWNICY WYDZIAŁU PREZYDIALNEGO — NA GROBY SPALONYCH W RADOGOSZCZU

Pracownicy Wydziału Prezydialnego Zarządu Miejskiego, w liczbie 44 złożyli na budowę grobów więźniów spalonych w Radogoszczu sumę 3.770 zł.

Jednocześnie pracownicy Wydziału Prezydialnego wzywają pracowników wszystkich Wydziałów i Przedsiębiorstw Miejskich do składania zbiorowych ofiar na ten sam cel na konoto 866 w Narodowym Banku Polskim oddział w Łodzi, konto Komitetu Opieki nad grobami w Radogoszczu.

PRZETARG Nr 25/46

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów ogłasza przetarg nieograniczony **na roboty remontowe pomieszczeń dla Urządzeń Teletechnicznych w Urzędzie P. T. Brzeziny k/Łodzi.**

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać do skrzynki ofertowej w holu Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr 36 do godz. 10,30 dnia 5 listopada 1946 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe pomieszczeń dla Urządzeń Teletechnicznych Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Brzezinach k/Łodzi".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr 36, IV piętro, pokój Nr 82 lub w Urzędzie Pocztowo-Telekom. Brzeziny k/Łodzi.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami wynosi 1,5% sumy oferowanej i winno być wpłacone na konto czekowe w P. K. O. Nr VII—3010 Dyrekcji Okręgu P .i T. w Łodzi, a dowód wpłaty dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgu P. i T. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót przetargowych, wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Łódź, dnia 30 października 1946 r.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.
(P. 2026)

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI"
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót elektrycznych na posesji naszej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr 210, a mianowicie:

a) instalacje siły i światła w budynkach,
b) wyposażenie i montaż podstacji transformatorowej,
c) ułożenie kabli,
c) oświetlenie zewnętrzne.

Podkłady przetargowe są do nabycia za cenę zł 250,— w Biurze Studiów Techn. przy Naczelnej Dyrekcj w Łodzi, ul. Targowa 61. Tamże przedsiębiorcy biorący udział w przetargu winni zapoznać się z warunkami przetargu, wykonaniem robót oraz tekstem umowy.

P. P. F. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wadium w wysokości zł 50.000,— należy składać w gotówce wzgl. w papierach wartościowych wystawionych przez instytucje o prawach pupilarnych w kasie Naczelnej Dyrekcji w Łodzi, przy ul Targowej 61.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót elektrycznych na posesji w Łodzi przy ul. Kilińskiego 210" do dnia 20. 11. b. r., godz. 12-ta, w Sekretariacie Wydziału Technicznego Naczelnej Dyrekcji w Łodzi, ul. Targowa 61.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w Wydziale Technicznym Naczelnej Dyrekcji w Łodzi, przy ul. Targowej 61, dnia 20. 11. b. r. o godzinie 13-ej.
(kr. 426/M)

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę niżej wyszczególnionych maszyn i narzędzi:

1.	Tokarnia	1 szt.	3000×250 h
2.	Tokarnia	1 „	2000×230 h
3.	Szlifierka elektr. 220/380V	1 „	średn. kamienia 250—300
4.	Wiertarka słupowa	1 „	Średn. od 1—45 mm
5.	Wiertarka słupowa	1 „	średn. od 1—10 mm
6.	Schipping	1 „	500—600 wysuw.
7.	Piła do metalu	1 „	do gr 200 mm
8.	Wiertarka elektr. ręczna 220/389V	1 „	do 15 mm
9.	Wiertarka elektr. ręczna 220/389V	1 „	do 10 mm
10.	Szlifierka elektr. ręczna 220/380V	1 „	
11.	Aparat acetylenowy do spawania	2 „	normalne
12.	Aparat elektr. na prąd stały (spawarka) 220/380V	1 „	
13.	Imadła wysuwane	6 „	szczęki 80—100 mm
14.	Imadła do rur do 4" średn. słupowe	2 „	
15.	Lewary 10 ton	1 „	
16.	„ 5 „	1 „	
17.	„ 2 „	3 „	
18.	Bloki 7,5 „	1 „	
19.	„ 5 „	1 „	
20.	„ 3 „	2 „	
21.	„ 2 „	2 „	
22.	„ 1 „	2 „	
23.	„ 0,5 „	2 „	
24.	Gwintownice do rur gazowych z narzynkami po komplecie do każdego wymiaru	od 1/4", 3/8", 1/2", 3/4", 1", 11/2", 2", 21/2", 3", 4".	
25.	Gwintowniki, jak wyżej, gazowe po jednym komplecie		
26.	Gwintownice Whitworda po komplecie dla każdego wymiaru	od 1/4", 3/8", 1/2", 3/4", 1"	
27.	Gwintowniki, jak wyżej, po komplecie dla każdego wymiaru		

Oferty z podaniem cen i warunków dostawy należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta", Wydział Zakupów w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę maszyn i narzędzi", które zostaną rozpieczętowane w dniu 10. 11. 46 r.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn.

Zgierz, dnia 29 października 1946 r. (6721)

Ofiary

W dniu Imienin dyr. Skarbca Emisyjnego, Narod. Banku Polsk. — Ob. Karola Pustówki, składają pracownicy Sortowni II zł. 5.000 na Odbudowę Warszawy.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dobrej, pow. Brzeziny, wpłaca dziesięć tysięcy (10.000) złotych na odbudowę Warszawy i wzywa do wpłacenia Spółdzielnię „Samopomoc Chłopską" w Zgierzu, w Łagiewnikach, Niesułkowie, Proboszczewicach, Babicach i Białej.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZNYCH

„ELEKTROSAN"

w ŁODZI, ul. Świętokrzyska 11/13

poszukuje:

1. **Inżyniera elektryka-konstruktora** obeznanego z aparatami elektromedycznymi.
2. **Kalkulatora.**
3. **Korespondenta(tki) - maszynistę (ki).**
4. **Blacharzy.**
5. **Ślusarzy na sznyty i narzędzia.**
6. **Tokarzy na drobne roboty.**

Podania i życiorysy należy składać w biurze Wytwórni w godzinach od 9—13-ej. (p. 2005)

OZDOBY CHOINKOWE

Wielki wybór - Sprzedaż hurtowa

Hurtownia

M. NOWAKOWSKA i S-ka

Łódź — ul. Piotrkowska Nr 154 (w podwórzu). Telefon 115-57

(5038-p)

PRZETARG Nr 24/46

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynkach Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Piotrkowie Tryb.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać do skrzynki ofertowej w hallu Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi ul. Daszyńskiego Nr 36, do godz. 10-ej dnia 5 listopada 1946 r. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe w budynkach Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Piotrkowie Trybunalskim".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10,30.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, ul. Daszyńskiego Nr 36, IV piętro, pokój Nr 82 lub w Rejonowym Urzędzie Telefoniczno - Telegraficznym w Piotrkowie Trybunalskim.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami wynosi 1,5% sumy oferowanej i winno być wpłacone na konto czekowe w P. K. O. Nr VII—3010 Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, a dowód wpłaty dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgu P. i T. zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót przetargowych, wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Łódź, dnia 29 października 1946 r.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

(P. 2020)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego" *przyjmuje* OGŁOSZENIA I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH" *Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47*

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr med. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (ag)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa, — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-56. (ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. Telef. 269—96. (613)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (ag)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (ag)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/8. Tel. 186-00. (ag)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. (ag)

Dr MAZUREK TADEUSZ, urolog, choroby nerek, pęcherza. Radwańska 4 od 4—6. (6188)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. (448/p)

LEKARZE DENTYŚCI

SABINA ZIOŁKOWSKA - ZDROJEWSKA, lekarz-dentysta, dawniej Warszawa, Marszałkowska 140 — obecnie przyjmuje: Daszyńskiego Nr 4, tel. 168-33.

KUPNO i SPRZEDAŻ

69 — PIOTRKOWSKA 69. Wykwintna Bielizna Damska Trykotowa, ceny fabryczne. (4820-p)

MASZYNĘ do liczenia zapisującą kupię. Siudecki, Piotrkowska 44 sklep. (55 k.)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne i inne. — Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (202 ag)

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska — Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. (4866 p)

MOTOCYKL 350—500 cm kupię w b. dobrym stanie tel. 184-18. (p 1997)

KUPUJEMY materiały wełniane, sukniowe i płaszczowe. Pracownia okryć damskich, Łódź, Zawadzka Nr 1. (167/ag)

SPRZEDAM dziurkarkę i mereżkarkę na chodzie a kupię overlock dwunitowy pończoszniczy. Wiadomość: Główna 22, Misztela (sklep). (5027-p)

NUTY i książki używane kupuje księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Piotrkowska 147. (kr. 339/M)

POWAŻNE przedsiębiorstwo kupi na własność lub wydzierżawi dużą bocznicę kolejową w Łodzi z magazynami. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAP" Piotrkowska 133 „Poważne". (p. 2012)

PLAC blisko tramwaju kupię. — Oferty „1896". (6787)

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej, za Piaseczną). (6794)

DOM MEBLOWY — Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. — Poleca najtaniej: Meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, kozetki, polowe łóżka, fotele, krzesła i stoliki pod radio. Wybór duży .Obsługa punktualna. (ag)

MASZYNA do szycia pudełek, kantówka do sprzedania. Tel. 130-86. (6806)

FUTRO karakułowe nowe okazyjnie sprzedam. Andrzeja 14/11, rano do 11-ej i 5—7 pp. (5082-p)

POSZUKIWANIE PRACY

ŚLUSARZ uniwersalny w całym tego słowa znaczeniu, poszukuje pracy, dobrze płatnej. Długoletnia wszechstronna praktyka. Mechanik samochodowy, narzędziowy, sprawdziany, maszyny do pisania, hydrauliczne, szwajcarskie i wiele innych. Oferty „6785". (6785)

ARCHITEKT, zdolny organizotor, handlowiec, obejmie odpowiednie stanowisko. Oferty „Dziennik Łódzki" pod „Jotes". (6824)

RADIOTECHNIK, repatriant, 15-letnia praktyka warsztatowa szuka pracy. Może być prowincja. Oferty dla „Wiktora". (6818)

PRZYJMUJĘ stale buchalterię na godziny. — Oferty sub „Podatkowiec". (5072-p)

BUCHALTER-bilansista poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Trzydziestka" do „Dziennika Łódzkiego". (5098-p)

Rekompensata

(rys. z „Daily Sketch" 1946)

Cegła wpadła w okno,
Szef się strasznie wścieka;
Poważny wydatek
Firmę znowuż czeka.

Na to rzecze subiekt:
„Niech pan się nie smuci,
Sprzedamy tę cegłę —
Cały koszt się zwróci".

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 128-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 128-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.

CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem **zł. 20**. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

ZAOFIAROWANIE PRACY

MASZYNISTKA rutynowana, inteligentna, pisząca b. szybko, potrzebna od zaraz. Tylko pierwszorzędne siły z referencjami mogą się zgłaszać do Polskiej Agencji Prasowej — Piotrkowska 133, Sekretariat Aministracji, 10—13. (p. 2016)

KRAWCOWE zdolne na bieliznę męską potrzebne. Zgłoszenia: Kamienna 22, m. 8. (6762)

KSIĘGOWI do pracy w Zakładach Przemysłowych potrzebni. Zgłoszenia pod „Plan Kont" do Administracji. (6783)

RETUSZERKA! Siła pierwszorzędna poszukiwana. — Foto-Śmigacz, Piotrkowska 6. (ag. 250/Ag.)

POMOC DO DZIECKA czteroletniego potrzebna. Zgłaszać się: Firma „Gałganek" w poniedziałki, środy i piątki do godz. 14-ej w inne dni po godz. 14 do 18-ej. (5087-p)

WYCHOWAWCZYNI rutynowana do 9-cio miesięcznego dziecka poszukiwana. Dobre warunki. Zgłoszenia: Sklep galanteryjny, Piotrkowska 20. (6808)

GOSPOSIA samodzielna potrzebna. Pabianice: Skrytka poczt. 52. (5069-p)

POTRZEBNE szwaczki na koszule męskie. Zgłoszenia: Zakład Bieliźniarski Badek Janiny, Andrzeja Nr 20. (6753)

PRZEDSTAWICIELA na artykuły odżywczo-farmaceutyczne poszukuje „Ergon", Poznań, Wawrzyńca Nr 23 a. (kr. 1967)

POTRZEBNY od zaraz nocny dozorca oraz robotnik do magazynu Spółdzielni „Włókno" — Piotrkowska 73. (ag. 263)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Lidia Paszko oraz kartę węglową Haliny Sachnowskiej. Wymienione dokumenty proszę zwrócić do Administracji „Dziennika Łódzkiego" — Piotrkowska 96. (rg.)

PRZYBŁĄKAŁ się pies brązowy, Doberman, Jaracza 42/8. (5099-p)

LOKALE

MŁODE małżeństwo dobrze sytuowane poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią z niekrępującym wejściem w okolicach Chojen. Oferty do Administracji pod „Pilne". (ag. 240)

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje 1—2 pokoi wygodnych. Dzwonić 114-06 od 8—16, prócz świąt. (R. 145)

MŁODE małżeństwo, pracujące, dobrze sytuowane, poszukuje na kilka miesięcy dobrego pokoju sub lokatorskiego z używalnością kuchni i łazienki. Pożądane centrum miasta. Zgłaszać: Dowborczyków Nr 20, m. 39. (6726)

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje dwóch pokoi z kuchnią i wygodami. Warunki do omówienia. — Zgłaszać: Dowborczyków 20, m. 39. (6726)

STUDENTKA - kosmetyczka poszukuje pokoju. Tylko śródmieście. Zgłoszenia: Telefon 210-01. (5095-p)

STUDENTCE kulturalnej, spokojnej, wygodne niekrępujące pomieszczenie. Wyczerpujące oferty sub „śródmieście". (6807)

POSZUKIWANIE RODZIN

JANINA z Wasserów Grünspanowa ze Lwowa, poszukuje krewnych i przyjaciół w Polsce. Adres: Stefan Garvin. 26 Byron Mansions. Upminster, Essex (Anglia). (6756)

HOZAKOWSKI BOLESŁAW, urodzony 21 marca 1925 w Toruniu, wzięty w łapance w Warszawie 17 stycznia 1943, był tegoż wieczora na Pawiaku, następnego dnia rano wywołany imiennie z celi wraz z kilkoma innymi, i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Poszukuję kogokolwiek, kto siedział z nim w jednej celi i był świadkiem tego wywołania lub wie cokolwiek o jego losie. — O wiadomość uprasza ojciec Bronisław Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. (kr. 1972)

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczpospolitej Polskiej Kilińskiego 50 pod kierownictwem Wojnara — Piotrkowska 83 pod kierownictwem Brelewskiego przyjmują zapisy na stenografię, maszynopisanie, księgowość, korespondencję. (6774)

PISANIA na maszynach metodą ślepą dziesięciopalcową uczą Kursy Piotrkowska 125.

RÓŻNE

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław — **Łódź, Zamenhofa 1** — polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów — szybkie suszenie. (ag)

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (ag)

SAMOCHODOWE i motocyklowe części „Boruta" Narutowicza 19, tel. 152-47. (ag. 216)

RADIOODBIORNIKI — naprawy, szybko, tanio! Porady, sprawdzanie radioodbiorników bezpłatnie. Firma S. Koralczyk, Piotrkowska 228, tel. 208-14. (5004-p)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (204/ag.)

PRACOWNIA futer — Sabat M., Piotrkowska 92/67, tel. 216-54. (6796)

ZARZĄD gminy Wodzierady, pow. łaskiego wzywa właścicieli cegielni „Piorunówek" do stawienia się w terminie 7-dniowym do Zarządu tutejszej gminy, w przeciwnym razie cegielnia jako porzucona przejdzie pod zarząd gminy. (5083-p)

BEZPŁATNIE rysuję robotników, chłopów i przekupki. Artysta malarz Jan Kulikowski. Łódź, Marsz. Stalina 5—7. Zgłoszenia od 2—3 popołudniu. (gr.)

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

OKULARY wykonuję, zamieniam szkła, przymuję wszelkie reperacje. Foto - optyk - mechanik, Przejazd 12. (ag. 257)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności). — Tel. 166-03. (ag.)

D—09375